TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
20 lat Wydawnictwa
miedzyrzec.24wspolnota.pl
7 - 13 czerwca 2022 r. ■ nr 23(708) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Chomiuk z najdroższym domem, Matejek z największymi zarobkami

Zarobki brutto w 2021

Całkiem nieźle powodzi się radnym Rady Miasta Międzyrzec Podlaski. Aż ośmiu z nich w ciągu ostatniego roku udało się powiększyć oszczędności.

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl STR. 24

Miliony na halę sportową i ul. Brzeską

s. 22

Fot.UM Międzyrzec Podlaski

11,6 mln zł otrzymał Międzyrzec z ostatniego rozdania Polskiego Ładu

6 milionów złotych na budowę hali sportowo-widowiskowej przy Zespole Placówek Oświatowych nr 1

Drelów z większym dofinansowaniem od Białej Podlaskiej

9 mln pójdzie na drogi. Lista s. 22

Gm. Międzyrzec Podlaski:

5 mln zł na drogi w Halasach, Jelnicy i Berezie

s. 22

Mizerna dotacja dla Białej Podlaskiej.

Stefaniuk nie zostawia suchej nitki na Litwiniuku

Tylko 5 mln zł dostała Biała Podlaska z nowego rozdania Polskiego Ładu.

Tyle, co niewielka gmina.

- Włodarze przespali temat - uważa poseł Dariusz Stefaniuk.

Fot.Marek Pietrzela

Dariusz Stefaniuk, poseł PiS

Prezydent Litwiniuk jeździ rowerem, chwali się nocnymi wycieczkami. Ale to nie daje mieszkańcom inwestycji i to są stracone szanse

Poseł Stefaniuk w sposób kłamliwy i manipulacyjny ocenia nasze wysiłki samorządowe

Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej

Fot.Marek Pietrzela

s. 6

Huragan przegrywa i remisuje

Mateusz Konaszewski
Szkoda straconych punktów

s. 18

R E K L A M A

N 754
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
MDZ

eprasa.pl ab0560db95

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl

Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Reklama:
Maciej Kwapień
tel: 515 895 342
kwapienwspolnota@gmail.com
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

Plejada gwiazd podczas tegorocznych Dni Białej

Wilki i Baranovski oczarowali bialską publiczność!

Tłumy przewinęły się przez Park Radziwiłłowski podczas Dni Białej

Robert Gawliński, wokalista zespołu Wilki

Baranovski rozgrzał publiczność swoimi największymi hitami

Zespół Wilki podczas występu na Dniach Białej

Fot.Maciej Maciejuk

Podczas 38 Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Piastuś" zaprezentowali się młodzi, rozwijający się wokaliści oraz wokalistki

4 czerwca w godzinach porannych Dni Białej rozpoczęły Miejskie Prezentacje Taneczne, później na terenie przy amfiteatrze młodzież mogła bawić się podczas Święta Kolorów Holi. Odbył się też III Europejski Festiwal Tradycyjnych Gier i Zabaw. O godz. 16 w amfiteatrze rozpoczął się 38 Festiwal Piosenki Dziecięcej „Piastuś" Jury postanowiła przyznać główną nagrodę Lidii Sacharuk, która zaśpiewała utwór „Świat to muzyka". Maja Szydłowska natomiast zdobyła nagrodę publiczności utworem „Banalny Blues".

W Parku Radziwiłłowskim na małej scenie występowały również grupy działające w ramach Bialskiego Centrum Kultury.

Muzyka zawładnęła miastem

5 czerwca przyszedł czas na muzykę. Koncerty rozpoczęły się o godz. 17. Najpierw zagrali lokalni wykonawcy - Studio Wokalne Brevis oraz zespół Takatu. Gwiazdami wieczoru był Baranovski oraz legendarny zespół Wilki, który wykonał takie przeboje jak „Baśka", „Urke" czy „Son Of The Blue Sky". Frekwencja dopisała, przez Park Radziwiłłowski w ciągu dwóch dni przewinęły się setki osób.

(McM)

Sukces ośmioletniej Michaliny. Wokalistka z „Chwilki" laureatką międzynarodowego festiwalu

Michalina Cyran, ośmioletnia wokalistka zespołu Chwilka działającego przy Bialskim Centrum Kultury, zajęła drugie miejsce w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Tańca „Muszelki Wigier" w Suwałkach.

W oryginalnym stroju brawurowo zaśpiewała piosenkę „Papuga z dziobem na kłódkę". Dzięki temu została laureatką tego prestiżowego festiwalu. Koncert laureatów będziemy można obejrzeć w TVP.

Jest to już drugi międzynarodowy sukces tej młodej wokalistki, wcześniej wygrała Euro festiwal w Rimini we Włoszech. Niebawem wyjdzie płyta zespołu Chwilka, na której Michalina zaśpiewała światowy przebój Monkey Dance - czytamy na stronie Bialskiego Centrum Kultury.

Trenerem wokalnym Michaliny jest Ireneusz Parafiniuk

Maciej Maciejuk

Fot.Bialskie Centrum Kultury

Trenerem wokalnym Michaliny jest Ireneusz Parafiniuk

INFORMATOR

URZĘDY

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

URZĄD GMINY MIĘDZYRZEC PODLASKI
Ul. Warszawska 20
Tel. 83 371 24 96

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
Tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/ Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

8 czerwca,
godz. 8.00 - 15.00,
Biała Podl.
ul. Krucza, Witoszyńskiego

BIA

eprasa.pl ab0560db95

Przyśpieszenie po gigantycznym opóźnieniu przy budowie stacji PKP

Fot.Marek Pietrzela

Na bialskiej stacji praca wre. Tak było w piątek

PKP Polskie Linie Kolejowe SA obiecują, że w II połowie 2022 r. zakończą budowę nowego peronu i podziemnego przejścia z windami na stacji w Białej Podlaskiej.

W piątek tuż obok budynku dworca trwały intensywne prace przy budowie nowego peronu. Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK SA poinformował nas, że montowane są tory oraz układana jest nawierzchnia peronu.

- Nowy peron będzie wyposażony w wiaty, ławki, oświetlenie, nagłośnienie, gabloty. Antypoślizgowa nawierzchnia z liniami prowadzącymi ułatwi obsługę osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się. Widać już zamontowane ścianki peronowe – podkreśla Karol Jakubowski.

Dodaje, że wygodne dojście na perony umożliwi nowe przejście podziemne z windami i pochylniami.

- Wykonawca montuje zbrojenie obiektu. Kolejnym etapem prac będzie betonowanie stropów tunelu. Na stacji układane są nowe podkłady i szyny oraz montowane urządzenia sterowania ruchem – relacjonuje przedstawiciel PKP PLK. Zapowiada, że zakończenie prac budowlanych planowane jest w II połowie 2022 roku.

Przypomina, iż na stacji Biała Podlaska od połowy grudnia 2021 roku podróżni korzystają z nowego wyspowego peronu z wiatą. Niestety, ponad 200 metrów dojścia poprzez tzw. labirynt jest szczególnie trudne dla osób jadących wózkami inwalidzkimi lub prowadzących wózki z dziećmi.

Pierwotnie przebudowa stacji do Białej Podlaskiej miała być zakończona do sierpnia 2020 r.

Marek Pietrzela

Lokatorzy dopięli swego. Pomogła Biała Samorządowa i PiS

Niższy czynsz za mieszkanie z pleśnią i grzybem

BIAŁA PODLASKA: - To sukces mieszkańców miasta, którzy udowodnili, na czym polega samorząd - mówi Bogusław Broniewicz z Białej Samorządowej o uchwale regulującej płaty za użytkowanie niektórych lokali Zakładu Gospodarki Lokalowej.

Fot.Marek Pietrzela

Bogusław Broniewicz,
szef Białej Samorządowej

Uchwała przywraca elementarną sprawiedliwość, dzięki czemu mieszkańcy będą mogli skorzystać z katalogu ulg i zwolnień

Przypomnijmy, w sierpniu ubiegłego roku lokatorzy, m.in. z ulicy Moniuszki protestowali na zapowiedź podwyżek z 4,7 zł/m2 do 7,40 zł/m2 stawki bazowej czynszu. Nie przyjmowali argumentów Zakładu Gospodarki Lokalowej, że potrzebne jest to do pokrycia kosztów utrzymania budynków.

Wojewoda unieważnił pierwszą wersję wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Biała Podlaska na lata 2021 – 2025, którą przegłosowała Rada Miasta. W ocenie wojewody „nie można stosować czynników podwyższających lub obniżających stawkę czynszu wyrywkowo".

Nowy projekt uchwały przygotowała Biała Samorządowa. Pomimo niechęci radców prawnych bialskiego Urzędu Miasta, o niezgodności z prawem pewnych zapisów, rada przyjęła go pod koniec kwietnia.

Chodzi m.in. o to, że stawka bazowa ma być modyfikowana w zależności od standardów mieszkań. Mniej mają zapłacić osoby m.in. z lokali usytuowanych na poddaszu, bez podpięcia do miejskiego wodociągu. Niższy czynsz dotyczyć będzie również mieszkań, gdzie występuje grzyb czy pleśń.

Sukces mieszkańców

Biała Samorządowa uważa tę uchwałę za duży sukces. - Niskie ukłony w kierunku mieszkańców. Nie przypisujemy sobie tego sukcesu, mieliśmy w to jakiś drobny wkład, w opracowanie satysfakcjonującej uchwały. Przywraca ona porządek w zakresie gospodarowania nieruchomościami będącymi w zasobie ZGL, ale i elementarną sprawiedliwość, dzięki czemu mieszkańcy będą mogli skorzystać z katalogu ulg i zwolnień - mówi Bogusław Broniewicz, szef Białej Samorządowej.Dodaje, że pomimo że uchwała powstała „w dużym bólu", w końcu jest zmieniona tak, by służyła mieszkańcom.

I podkreśla: „Mam nadzieję i będziemy tego pilnować, że wykona się właściwie tę uchwałę".Wanda Koziara, jedna z lokatorek takich mieszkań dziękuje radnym Białej Samorządowej i PiS.- Dziękuję Białej Samorządowej oraz radnym PiS za poświęcony czas, zrozumienie. Bo tego brakuje naszym urzędnikom, tego zabrakło panu prezesowi, bo zapomniał w pewnym momencie rozmawiać z lokatorami - mówiła.

W możliwie najkrótszym czasie

Wojciech Chilewicz, prezes ZGL tłumaczy, że uchwała wpłynęła do wojewody 10 maja. - Od tej daty wojewoda ma 30 dni na stwierdzenie nieważności uchwały. Termin ten jeszcze nie upłynął. Poprzednia uchwała została unieważniona 30 dnia od daty jej dostarczenia do wojewody - mówi.Wyjaśnia, że spółka ZGL wdroży zapisy uchwały w możliwie najkrótszym czasie.

- Do przeliczenia stawki czynszu pozostaje ponad 700 lokali. Należy mieć na uwadze, że zmiany wysokości stawki czynszu wymagają wypowiedzenia warunków najmu z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia - mówi Chilewicz

Podkreśla, że strata, jaka powstanie w konsekwencji wdrożenia uchwały z dnia 10 maja, zostanie obliczona po ustaleniu wysokości stawki czynszowej we wszystkich lokalach.

Maciej Maciejuk

Szmuglowali tysiące dolarów i farmaceutyki

TERESPOL W bagażach obywateli Białorusi, którzy przekraczali granicę, celnicy znaleźli wiele leczniczych preparatów, hormony wzrostu i niezgłoszonych do kontroli 28,5 tys.

Było to łącznie ponad 720 kapsułek różnych farmaceutyków.

- Wszyscy tłumaczyli, że farmaceutyki przeznaczone są na własny użytek lub na potrzeby rodziny – wyjaśniła Izba Administracji Skarbowej.

Leki i farmaceutyki można przewozić przez granicę tylko na własne potrzeby lecznicze - i to nie więcej niż pięć najmniejszych opakowań.

Mieszkanka Mińska na Białorusi wjeżdżała do naszego kraju ze znaczną gotówką - 28,5 tys. USD. Tłumaczyła, że pieniądze miały pochodzić ze sprzedaży nieruchomości. Została ona ukarana mandatem 500 zł.

(Pim)

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl ab0560db95

Prymicyjna msza św. ks. Pawła Janowskiego

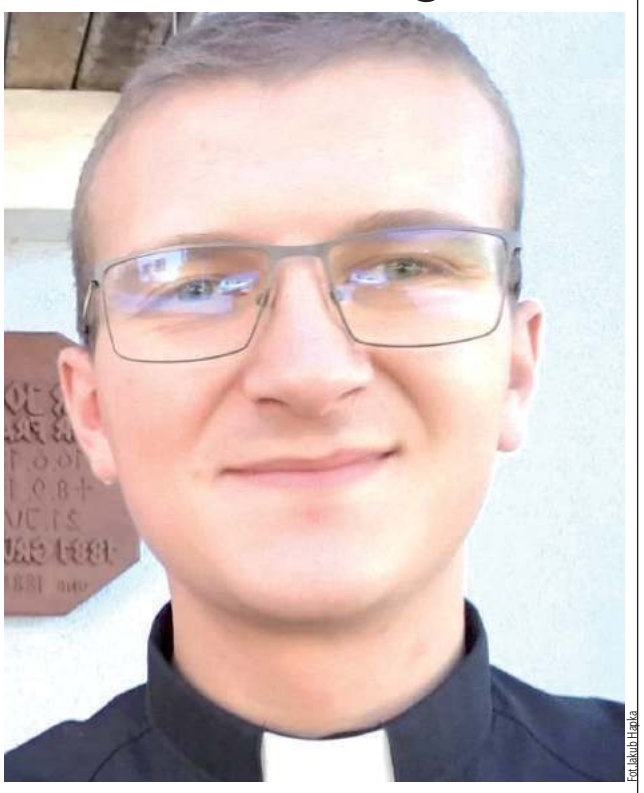

Fot. Jakub Hapka

Ks. Paweł Janowski

W kościele Św. Trójcy radzyniak ks. Paweł Janowski - syn śp. Jacka Janowskiego odprawił swoją pierwszą Mszę świętą. W liturgii uczestniczyli jego zakonni bracia salwatorianie, rodzina, przyjaciele - absolwenci i żołnierze Wojskowej Akademii Technicznej.

Za tydzień relacja we Wspólnocie.

Mateusz Orzechowski

Zobacz historyczne młyny z naszego regionu

Od 9 czerwca na stronie Archiwum Państwowego w Lublinie – lublin.ap.gov.pl dostępna będzie wystawa pt. „Archiwalny przewodnik po regionie – młyny", w której zaprezentowane będą źródła do historii młynarstwa na terenie powiatów: bialskiego, radzyńskiego, parczewskiego, łukowskiego i łosickiego.

Wybrane materiały pochodzą z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie oraz radzyńskiego oddziału. Wystawę przygotowała Katarzyna Szczepańska. Na finał archiwum zaprasza 13 czerwca rodzinnych genealogów.

W godzinach od 10.00 do 15.00 będzie możliwość indywidualnych konsultacji.

mm

Zwiedzanie Radzynia z dokumentem

RADZYŃ Archiwum Państwowe w Radzyniu zaprasza do wspólnych obchodów Międzynarodowego Dnia Archiwów. W programie wydarzenia, od 6 do 15 czerwca. Wspólny spacer ulicami miasta na dwóch trasach: „Kościół pw. Świętej Trójcy w Radzyniu – świadek historii" oraz „Radzyń - przy Rynku". Tak, jak w ubiegłych latach przewodnikami będą dokumenty z zasobów archiwów państwowych. - Zainteresowanych prosimy o kontakt w celu ustalenia godziny (Joanna Kowalik-Bylicka, tel. 83 352 00 70 lub 662 280 641).

mm

19 czerwca - Holi Święto Kolorów w Radzyniu

Barwna impreza Holi Święto Kolorów, która ma swoich gorących przeciwników i zwolenników, w tym roku odbędzie się. Start na parkingu pod dawnym Tesco przy ul. Mieczysława Stagrowskiego 1, już 19 czerwca. Organizatorzy przygotowali atrakcje: 9 kolorów proszków, DJ, kolorowa wata cukrowa, kolorowe okulary, bazooki CO2, strefa foodtruck.

mm

Radzynianka w wojskowym mundurze

RADZYŃ PODLASKI: Na co dzień mama, pracownik biurowy i miłośniczka rękodzieła właśnie zamieniła robótki ręczne na broń. Joanna Gorzel niedawno złożyła wojskową przysięgę.

- Myśl o wstąpieniu do wojska nie pojawiła się nagle, pod wpływem sytuacji na świecie. Zawsze interesowałam się militariami oraz sportem - przyznaje Joanna, na co dzień pracownik biurowy i pasjonatka rękodzieła. 25 kwietnia w 42. Bazie Lotnictwa Szkolnego rozpoczęła szkolenie przeznaczone dla żołnierzy służby przygotowawczej na potrzeby korpusu szeregowych, a 16 maja złożyła przysięgę wojskową.

Wszystko zaczęło się od WiN-u

Asia przyznaje, że inspiracją było dla niej zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość", którego jest członkiem. - Będąc tam, zaczęłam snuć plany związane ze wstąpieniem do wojska. Zrzeszenie kształtuje postawę patriotyczną, brałam udział w szkoleniach i zawodach - podkreśla.

W zeszłym roku podjęła decyzję, aby spróbować łączyć pracę z zainteresowaniami, sprawdzić się. Odbycie służby przygotowawczej było pierwszym krokiem.

- Była to 28-dniowa niesamowita przygoda, którą z pewnością będę wspominać przez całe życie. Codzienność szkoleń to był ciągły trud zdobywania wiedzy, nauka dyscypliny i przede wszystkim wysiłek fizyczny, nierzadko graniczący ze skrajnym zmęczeniem. Warto było poznać granice swojej wytrzymałości, swoją siłę i słabości - opowiada.

Fot.42 BLSz

16 maja Asia (pierwsza z prawej) jako jedna z 16 elewów służby przygotowawczej złożyła przysięgę na płycie Wojskowego Portu Lotniczego 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Sadkowie pod Radomiem

Czego się nauczyła?

- Bardzo ważną nauką płynącą ze szkolenia była solidarność z grupą, poczucie wspólnoty, wzajemna pomoc, współpraca i współodpowiedzialność. Był to również okres rozpoznania, czy praca w wojsku by mi się podobała, czy w razie kryzysu militarnego w Polsce byłabym przydatnym żołnierzem, czy dałabym wówczas radę psychicznie, jak i fizycznie. Służbę przygotowawczą ukończyłam z oceną końcową bardzo dobrą, co dało mi podstawę oraz zachętę do dalszych szkoleń i pracy w wojsku - zdradza Asia.

Joannie kibicowali bliscy, a najbardziej syn Mateusz - również pasjonat wojska.

Jakub Hapka

Joanna Gorzel
Chcę dalej się szkolić

Ukończenie szkolenia podstawowego daje możliwość pracy w wojsku i wiąże się to z dalszymi szkoleniami. Aktualnie planuję odbyć takie szkolenia i kursy specjalistyczne zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i potrzebami Wojska Polskiego. Bardzo ważne jest dla mnie na tej drodze wsparcie moich bliskich, rodziny.

Pożar kotłowni w OHP-ie w Maryninie

RADZYŃ Po południu 1 czerwca, ok. godz. 15 radzyńska komenda straży pożarnej dostała zgłoszenie o zapaleniu się pieca gazowego w kotłowni na terenie szkoły Ochotniczych Hufców Pracy przy ul. Lubelskiej.

Do akcji wyjechało trzy zastępy JRG oraz jednostka KSRG z Branicy Radzyńskiej - Kolonii. Akcja gaśnicza polegała na odcięciu dopływu gazu i oddymienia pomieszczenia. Prawdopodobnie przyczyną zapalenia się elementów plastikowych pieca było zwarcie instalacji elektrycznej.

mm

Fot.KP PSP w Radzyniu Podlaskim

Akcja strażaków była na szczęście szybka i skuteczna. Polegała na odcięciu dopływu gazu od pieca i oddymienia pomieszczenia

BIA

eprasa.pl ab0560db95

Burzliwe rozliczenie trzylatki w Spółdzielni „Zgoda”

Rozgoryczeni podwyżkami ciepła, wody i śmieci spółdzielcy wreszcie mogli wygarnąć swoje żale przed władzami Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Po kilku latach blokady spółdzielczości, wskutek m.in. z pandemii, można było zorganizować walne zgromadzenie członków BSM „Zgoda”.

Fot.Marek Pietrzela

Zbigniew Bielecki,
zastępca prezesa BSM Zgoda

W wyborach do rady nadzorczej naszej spółdzielni na 15 członków wymieniono tylko 3. Dwunastu pozostało na kolejną kadencję. Istnieje pewne zagrożenie, że przy następnych wyborach trzeba będzie gruntownych zmian i wymienić 12, bo można być w radzie tylko przez dwie kadencje.

Fot.Marek Pietrzela

Jerzy Adamski,
prezes Zarządu BSM Zgoda

Po I kwartale 2022 r. chyba mamy najlepszy wynik w kraju, jeśli chodzi o minimalne zaległości spółdzielców w płaceniu opłat - u nas wynosi tylko 2,35%. Nie mamy problemów z regulowaniem należności za prąd, wodę i gaz, my nie ustalamy podwyżek, tylko pośredniczymy w zapłacie za te media. Podczas walnych zgromadzeń ludzie najbardziej narzekali na ceny ciepła.

Na takie spotkanie w os. Młodych w Białej Podlaskiej, przyszło najwięcej w tym mieście spółdzielców, bo ponad 100.

Jerzy Adamski, prezes BSM „Zgoda” powiedział nam, że najmniejsza frekwencja była w bialskim os. Centrum, gdzie na walne przybyło wymagane minimum, aby obrady były prawomocne, czyli 6 osób. Więcej, bo 45 spółdzielców pojawiło się na walnym w os. Tysiąclecia, 25 w os. Piastowskim, ponad 80 w os. Jagiellońskim oraz 11 w Piszczacu i 13 w Terespolu.

W sumie BSM ma ponad 8 tys. członków, którzy są uprawnieni do uczestnictwa w takich dorocznych obradach walnego zgromadzenia (z powodu COVID nie odbyły się przez ostatnie dwa lata). Zatem zaledwie 3-4 proc. spółdzielców BSM korzysta ze swoich praw.

Przybyłych czekał wielogodzinny maraton głosowań nad uchwałami o zatwierdzeniu sprawozdań z działalności rady nadzorczej i zarządu spółdzielni oraz sprawozdania finansowego kolejno za trzy ostatnie lata: 2019, 2020 i 2021.

Prezes BSM Jerzy Adamski wyjaśnił przybyłym, że nie jest winą spółdzielni takie skumulowanie problemów i uchwał z kilku lat.

Opóźnione bilansowanie osiągnięć

- Były zakazy wskutek epidemii COVID. Już we wrześniu mieliśmy wszystko przygotowane do walnego, ale stan wyjątkowy uniemożliwił nam organizowanie zebrań w strefie nadgranicznej, w naszych osiedlach w Terespolu i w Janowie Podlaskim. Teraz też musieliśmy otrzymać od Straży Granicznej zezwolenie na pobyt czasowy w Terespolu – wyjaśnił prezes.

Miał możliwość przedstawienia dobrej sytuacji finansowej spółdzielni działającej w 9 osiedlach na terenach prawie 60 ha. Mógł poinformować zebranych, że dzięki lepszym wodomierzom spółdzielnia ma dodatni bilans wody (dawniej mieszkańcy musieli dopłacać po rozliczeniach bloków wskutek wycieków m.in. ze starych wodomierzy).

Dobre rezultaty daje częste wywożenie śmieci przez własną ekipę BSM.

- Mamy wszystkie osłony śmietnikowe w dobrym stanie sanitarno-epidemicznym – podkreślił prezes. Wyjawił, że na przeciętnego mieszkańca przypada 510 kg oddanych śmieci w ciągu roku! Niestety, nadal szwankuje segregacja, pracownicy spółdzielni muszą dodatkowo segregować odpady, aby BSM uniknęła kar.

Zyski i bez kredytów

Dobrze też wypadło sprawozdanie finansowe. Osiągany dzięki wynajmie lokali użytkowych zysk netto BSM wyniósł: za 2019 r. 695 tys. zł; za 2020 r. 564 tys. zł; a za 2021 r. 411 tys. zł. Te pieniądze przeznaczono m.in. na termomodernizację mieszkań i modernizację systemu grzewczego. Spółdzielnia nie musi brać kredytów, skutecznie egzekwuje należności od zadłużonych oraz doskonali własną ekipę remontową, która wykonuje tanio wiele robót.

W tej sytuacji członkowie zarządu spółdzielni nie mieli problemów z uzyskaniem absolutorium. We wspomnianym os. Młodych jedynie trzy osoby były przeciwne udzieleniu „rozgrzeszenia” prezesowi za 2021 r.

W trakcie dyskusji spółdzielcy narzekali na olbrzymie koszty ogrzewania, na brak gorącej wody po północy oraz na niedotrzymane terminy dotyczące wymiany instalacji wodno-kanalizacyjnej w pionach. Niektórzy zgłaszali pretensje, że nie są doinformowani o programie i dokumentach walnego (wskazywano im stronę internetową BSM). Były pytania o częstotliwość zebrań rady nadzorczej oraz wynagrodzenie jej członków (otrzymują 430 zł za posiedzenie). Kilka osób chwaliło kierownika osiedla Zenona Piekarza za życzliwość, dbanie o zieleń i os. Młodych.

Marek Pietrzela

Skradzione BMW ukryli w lesie

W sobotę (28 maja) dyżurny komisariatu w Wisznicach został poinformowany o kradzieży samochodu bmw z posesji. Auto było niezamknięte, a kluczyki znajdowały się w stacyjce.

Fot.KMP Biała Podlaska

Ukradli samochód. Jeden tłumaczył, że tylko go „pożyczył”

- Mundurowi ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o dokonanie przestępstwa. Okazał się nim 27-letni mieszkaniec gminy Łomazy. W trakcie ustalania miejsca jego przebywania policjanci w kompleksie leśnym odnaleźli skradziony pojazd. Zatrzymany również został paser, który pomagał sprawcy w jego ukryciu – 28-letni mieszkaniec gminy Tuczna - informuje podinspektor Beata Miszczuk z KMP w Białej Podlaskiej.

Zatrzymany tłumaczył, że nie chciał ukraść samochodu, a tylko go „pożyczyć”, żeby wyciągnąć swoje auto, którym wcześniej wjechał do rowu. Po kradzieży mężczyzna ze swoim kolegą jeździł nim do czasu, aż zabrakło paliwa. Potem usunęli tablice rejestracyjne i ukryli bmw. Ostatecznie auto wróciło do właściciela.

Joanna Niećko

BIA

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

A U T O P R O M O C J A

wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA
Wydawnictwo Wspólnota poszukuje
Specjalisty ds. reklamy
posiadających zdolności komunikacyjne, negocjacyjne, oraz umiejętność skutecznej sprzedaży powierzchni reklamowych do naszych tygodników i na portale internetowe

WYMAGAMY:
- dobrej komunikatywności
- kreatywności
- konsekwencji w działaniu i umiejętności planowania pracy
- uśmiechu i pozytywnego nastawienia
- prawa jazdy kat. B

OFERUJEMY:
- atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- stabilne warunki zatrudnienia
- szkolenia branżowe
- pracę wolną od rutyny
- narzędzia niezbędne do pracy
- możliwość pracy zdalnej

Aplikuj na adres:
mokrzycka@24wspolnota.pl

eprasa.pl ab0560db95

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Nauczyciel przedmiotów zawodowych (technik masażysta) Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedmiotów zawodowych (technik elektrokardiolog) Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Pracownik budowlany, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedmiotów zawodowych (podolog) Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedmiotów zawodowych (technik farmaceutyczny) Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Nauczyciel bibliotekarz, Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Grabanów Kol.	1	3010 zł/umowa o pracę
Sortowacz, Rzeczyca	1	3010 zł/umowa o pracę
Referent techniczny, Biała Podl./ Akademia Bialska	1	3600 zł/umowa o pracę
Szef kuchni, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca – mechanik, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	1	3500 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	3110 zł/umowa o pracę
Technik prac biurowych, Strzakły	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter okien, Biała Podl./ Bynek	1	3010 zł/umowa o pracę
Laborant, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. Rozliczeń, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi	1	4000 – 6500 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl./ MonterTech Gas	1	5000 – 6000 zł/umowa o pracę
Pomocnik hydraulika, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik hydraulika, Biała Podl.	1	3200 – 3400 zł/umowa o pracę
Drobiarz, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Gospodarz obiektu, Terespol/ NOSG	1	3010 zł/umowa o pracę
Handlowiec, Biała Podl./ JB Multimedia	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Jelnica	1	3100 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Dyrektor, Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	4000 – 6000 zł / umowa o pracę
Pracownik biurowy, Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	5000 – 8000 zł / umowa o pracę
Pracownik produkcji – ślusarz, Radzyń/GFN	1	3010 – 3400 zł / umowa o pracę
Pracownik uboju – rozbioru, Wohyń/ ZEMAT	1	3200 zł / umowa o pracę
Operator wózków jezdniowych (widłowych), Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	3010 – 5000 zł / umowa o pracę
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	1505 zł / umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Radzyń	1	3160 zł / umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Bedlno Radz.		19,7 zł/ godz./ umowa zlecenie
Inżynier serwisu, Pasmugi/ AG IT PROJEKT	1	3500 zł / umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł / umowa o pracę
Kasjer – sprzedawca, Komarówka Podl./ Dino	1	3100 zł / umowa o pracę
Kierownik handlu, Turów/ Gulik	1	3010 zł / umowa o pracę
Stolarz – tartacznik, Biała/ Skiba	1	3010 zł / umowa o pracę
Monter konstrukcji stalowych – murarz, Biała / Skiba	1	3010 zł / umowa o pracę
Ślusarz – spawacz, Biała / Skiba	1	3010 zł / umowa o pracę
Mechanik samochodowy – lakiernik, Biała / Skiba	1	3010 zł / umowa o pracę
Brygadzista, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	3500 zł / umowa o pracę
Lektor języka angielskiego, Radzyń/ Depende		45 zł/ godz./ umowa zlecenie
Pracownik ogólnobudowlany, Żabików	1	3010 zł / umowa o pracę

Poseł Stefaniuk atakuje prezydenta Litwiniuka. Za przespanie dotacji i media społecznościowe

Dariusz Stefaniuk, poseł PiS

Prezydent Litwiniuk jeździ rowerem, chwali się nocnymi wycieczkami. Ale to nie daje mieszkańcom inwestycji i to są stracone szanse, które bezpowrotnie nam uciekły.

Michał Litwiniuk
prezydent Białej Podlaskiej

Poseł Stefaniuk w sposób kłamliwy i manipulacyjny ocenia nasze wysiłki samorządowe

BIAŁA PODLASKA: Tylko 5 mln zł dostała Biała Podlaska z nowego rozdania Polskiego Ładu. Tyle, co niewielka gmina. - Włodarze przespali temat - uważa poseł Dariusz Stefaniuk.

Poszło o wypowiedź Stefaniuka do mediów. Na portalu „podlaski.info" poseł PiS krytykuje bialskie władze miasta za mizerne pozyskiwanie środków na inwestycje z rządowego programu Polski Ład. Przypomnijmy, że w najnowszym rozdaniu, Biała Podlaska otrzymała tylko 5 mln zł - na modernizację ulicy Sidorskiej.

Przespanie tematu

– Porównanie tych środków, jakie dostała Biała Podlaska do innych miast w województwie lubelskim czy też gmin, np. gminy Rokitno, która uzyskała dwa razy więcej środków, pokazuje, że nasi włodarze w Białej Podlaskiej przespali ten temat. To bardzo źle. Są to przecież środki, które były łatwo dostępne i bezzwrotne w 95 proc - mówi poseł PiS Dariusz Stefaniuk, w przeszłości prezydent Białej Podlaskiej.

Uważa, że można było pozyskać pieniądze na duże inwestycje.

- I nie ma tutaj tłumaczenia, że dzisiejszy prezydent jest z PO - mówi, podając za przykład Międzyrzec, który pozyskał 11 milionów zł.

„Jeździ na rowerze i siedzi w internecie"

Tłumaczy, że prezydent Litwiniuk nie znajduje czasu, by rozmawiać o inwestycjach.

- Widzę jego aktywność na portalach społecznościowych. Jeździ rowerem, chwali się nocnymi wycieczkami. Ale to nie daje mieszkańcom inwestycji i to są stracone szanse, które bezpowrotnie nam uciekły. Mam nadzieję, że refleksja przyjdzie i w następnych rozdaniach Biała Podlaska sięgnie po środki, które nam się należą jako mieszkańcom – mówił poseł PiS

Michał Litwiniuk uważa, że miasto za jego rządów się rozwija.

- Jestem tym zażenowany. Głupie słowa można pomijać, gdyby nie fakt, że płyną z ust osoby, która jest posłem ziemi bialskiej - rozpoczął konferencję prasową prezydent Białej Podlaskiej odnosząc się do słów posła Stefaniuka.

- Poseł Stefaniuk w sposób kłamliwy i manipulacyjny ocenia nasze wysiłki samorządowe. W swojej kadencji wykonał niewiele inwestycji, bo na kwotę ok. 70 mln zł. Tylko przez ostatnie trzy lata mojej kadencji wykonaliśmy inwestycje na kwotę prawię 2,5 raza większą - czyli 170 mln zł. To rzeczywisty efekt pracy samorządu, ogromnej skuteczności w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, oraz dofinansowania m.in. rządowego - odpowiada Litwiniuk.

Litwiniuk mówi o ponad 100 inwestycjach, które zrealizowano i są obecnie realizowane.

- A jeszcze 1,5 roku jest zapełnione. To rzeczywisty obraz inwestycji, dynamiki rozwoju miasta. A którego złośliwie nie dostrzega poseł Stefaniuk - odpowiada Litwiniuk.

Prezydent odniósł się też do zarzutów Stefaniuka odnośnie zbyt dużej aktywności w mediach społecznościowych.

- Żeby być tam aktywnym, trzeba być aktywnym w życiu, trzeba lubić swoją funkcję publiczną, nie chować się przed mieszkańcami, tylko brać udział w różnych przedsięwzięciach społecznych - odpowiada prezydent.

Pozyskujemy ogromne środki

Wylicza pozyskane środki zewnętrzne.

- Aż 100 mln zł pozyskaliśmy w ogromnej mierze z unii europejskiej, ale również w znacznej ilości ze wsparcia rządowego. To przykład pracy prezydenta i lokalnych polityków, którzy są szczerymi lokalnymi patriotami, którzy nie wykorzystują swojej funkcji, by poczuć polityczną wojenkę - podsumował Litwiniuk

Do konferencji prasowej prezydenta Litwiniuka odniósł się w poniedziałek rano poseł Stefaniuk.

- To wystąpienie w którym absolutnie chciał oczernić moją osobę - mówi poseł PiS.Uważa, że reakcja prezydenta Białej Podlaskiej podczas jego konferencji jest niezrozumiała.

- Poczuł się urażony, że nie dostał środków, obwiniając w tym wszystkim moją skromną osobę, bądź też wszystkich, którzy mają jakieś „ale" - mówił StefaniukPrzypominał, że dużo miejskich inwestycji to jego projekty.

- To za mojej kadencji m.in. stadion miejski zaistniał jako inwestycja. Pozyskaliśmy wtedy z Ministerstwa Sportu 10 mln zł. Stadion byłby już ukończony w 2019 r. Ale prezydent Litwiniuk wypowiedział umowę dla firmy, powiedział, że będzie budował od nowa. Zupełnie inny obiekt, który ma ok. 1000 miejsc siedzących. Obiekt, który będzie równoznaczny z kwotą którą planowaliśmy na budowę stadionu, a mniejszy o 1/3 - argumentował poseł PiS.

Stefaniuk uważa, że zabrakło na konferencji Litwiniuka „odniesienia się tak naprawdę do Polskiego Ładu. - Dlaczego miasto wystąpiło tylko o 5 mln zł na ulicę Sidorską, a nie np. o 20 mln zł? To moje pytanie do włodarzy. Dlaczego idziemy półśrodkami? Mając historyczną sytuację, gdzie samorządy otrzymują ogromne środki. Da się, tylko trzeba o nie walczyć i zabiegać, a nie obrażać się na cały świat - uważa poseł.Dodaje „Każdy mógł się o te środki ubiegać, tak prosto można te wnioski złożyć"

Maciej Maciejuk

BIA

eprasa.pl ab0560db95

Starszy mężczyzna oskarżony o znęcanie się nad synową. Jest wyrok

Trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata i 1,5 tys. złotych grzywny – to kara dla Zbigniewa B., starszego pana z powiatu parczewskiego, który zdaniem sądu znęcał się nad swoją synową i groził wnukowi. Wyrok nie jest prawomocny, a mężczyzna zapowiada złożenie apelacji.

Starszy pan został oskarżony o dwa przestępstwa. Zdaniem śledczych od czerwca 2019 roku do grudnia 2020 roku znęcał się nad swoją synową. Miał wszczynać awantury, obrażać kobietę wulgarnymi słowami, odłączać prąd i wodę, utrudniać sen, zastraszać i krytykować. Między czerwcem a grudniem 2020 r. Zbigniew B. miał również zastraszać swojego nieletniego wnuka i grozić mu „uszkodzeniem ciała".

Pod koniec maja Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim wydał wyrok. – Został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Za znęcanie się nad synową sąd wymierzył mężczyźnie karę trzech miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata, a za grożenie wnukowi - 1500 złotych grzywny (150 stawek po 10 złotych) – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

To nie wszystko - Zbigniew B. przez dwa lata nie może się zbliżać do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 20 metrów.

– Został też oddany pod dozór kuratora, a sąd zobowiązał go do poprawnego zachowania się wobec pokrzywdzonej – mówi M. Dobosz i dodaje, że starszy mężczyzna nie będzie musiał ponosić kosztów sądowych. Wydatki pokryje Skarb Państwa.

Wyrok nie jest prawomocny, a Zbigniew B. powiedział nam w rozmowie telefonicznej, że prawdopodobnie będzie składał apelację. Mężczyzna przekonuje, że jest niewinny, a akt oskarżenia został oparty na pomówieniach.

– Jestem osobą niepełnosprawną, inwalidą pierwszej grupy. Nie jestem w stanie samodzielnie egzystować. Czy ktoś taki może odrabiać karę? Czy oni w ogóle czytają dokumenty? – zastanawiał się kilka miesięcy temu starszy pan.

Oskarżony
Jestem inwalidą pierwszej grupy. Czy ktoś taki może odrabiać karę? Jestem Bogu Ducha winien i prawdopodobnie będę składać apelację

Grzegorz Rekiel

Ścigany siedmioma listami gończymi zatrzymany w Holandii

PARCZEW: Parczewscy policjanci przyczynili się do zatrzymania mężczyzny poszukiwanego 7 listami gończymi.

40-latek był ścigany listami gończymi za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, wprowadzanie do obrotu znacznej ilości substancji odurzających oraz wymuszenie rozbójnicze.

- Od 2012 r. ukrywał się przed organami ściągania i przebywał poza granicami naszego państwa na terenie Europy. W policyjnych systemach widniało już siedem podstaw do jego zatrzymania: 4 listy gończe jako poszukiwania międzynarodowe wydane przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim oraz Sąd Okręgowy Lublin-Zachód oraz trzy zarządzenia wydane przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie - informuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

40-latek, ma do odbycia karę ponad 11,5 roku pozbawienia wolności oraz nieuiszczoną grzywnę w kwocie prawie 18 tys. zł. Policjanci zatrzymali mężczyznę w Holandii. Dowiedzieli się też, że prawdopodobnie może podawać fałszywe dane osobowe. Mężczyznę zatrzymano już w listopadzie 2021 r., ale cały proces ekstradycji do Polski zakończył się pod koniec maja 2022. W czwartek (2 czerwca) został przekonwojowany do Polski, gdzie odbędzie wymierzoną przez sąd karę pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Fot.KWP Lublin

Ścigany 7 listami gończymi zatrzymany w Holandii

Znaleziono granatowy rower. Policja szuka właściciela

Fot.KPP Łuków

Znaleziono granatowy rower. Policja szuka właściciela

ŁUKÓW: Policja szuka właściciela granatowego roweru, który znaleziono przy ul. Staszica.

Kilka dni temu przy ul. Staszica w Łukowie znaleziono granatowy rower Batavus. Osoba, która utraciła taki rower i jest w stanie potwierdzić prawo własności do niego, proszona jest o kontakt osobisty lub telefoniczny (47 81 472 79) z Wydziałem Prewencji lub Dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Łukowie przy ulicy Międzyrzeckiej 9.

- Właściciel roweru, który zechce odzyskać jednoślad, powinien zgłosić się do łukowskiej Komendy Policji i zabrać ze sobą dokument potwierdzający jego zakup oraz swój dokument tożsamości - wyjaśnia asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Jeśli nie odnajdzie się właściciel, rower zostanie przekazany do Biura Rzeczy Znalezionych.

Joanna Niećko

BIA

Niebezpieczne chińskie zabawki zostały zniszczone

MAŁASZEWICZE Podczas kontroli transportu towarów z Chin funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej mieli wątpliwości co do niekompletnej dokumentacji i oznaczenia tych zabawek.

Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas, że celnicy z Małaszewicz zatrzymali 340 niebezpiecznych zabawek. - To drewniane pchacze dla dzieci. Badania laboratoryjne potwierdziły, że mogły stanowić realne zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci. Eksperci Laboratorium Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Lublinie stwierdzili, że dziecko podczas zabawy może połknąć niektóre elementy zabawek, co może stanowić ryzyko udławienia lub uduszenia – wyjaśnia rzecznik. Dodaje, że Lubelski Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej w Lublinie zakazał dopuszczenia niebezpiecznych zabawek do obrotu.

- Towar miał wrócić do chińskiego nadawcy albo zostać zniszczony. Importer zdecydował o jego zniszczeniu. Zniszczenie nadzorowała KAS – podkreśla Michał Deruś. Przypomina, iż zatrzymywane przez KAS zabawki okazywały się niejednokrotnie niebezpieczne w użytkowaniu lub szkodliwe dla zdrowia. W 2021 r. dzięki KAS ponad 815 tys. sztuk takich zabawek nie trafiło do dzieci. (pim)

(Pim)

Fot.IAS Lublin

Pchacze zostały zniszczone. Badania laboratoryjne potwierdziły, że mogły stanowić realne zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci

NEKROLOGI

Adam Bajura 64 lata
zm. 25 maja, Łomazy

Bronisław Puczko 89 lat
zm. 25 maja, Piszczac

Stanisław Filipek 81 lat
zm. 27 maja, Biała Podl.

Emilia Habieda 14 lat
zm. 27 maja, Łomazy

Stanisława Szutko 98 lat
zm. 30 maja, Huszcza

Andrzej Bielecki 60 lat
zm. 31 maja, Biała Podl.

Mieczysław Kuczewski 62 lata
zm. 1 czerwca, Biała Podl.

Hades Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

NEKROLOGI

Jerzy Kutczewski 67 lat
zm. 19 maja, Rudno

Marianna Marciniuk 72 lata
zm. 25 maja, Kolano

Władysław Jagiełło 79 lat
zm. 27 maja, Laski

Kazimiera Kijewska 94 lata
zm. 28 maja, Parczew

Henryk Pędziwilk 72 lata
zm. 28 maja, Milanów

Zofia Kopeć 79 lat
zm. 28 maja, Parczew

Zofia Maleszyk 83 lata
zm. 28 maja, Parczew

Andrzej Ochnik 62 lata
zm. 30 maja, Parczew

Piotr Szczesny 55 lat
zm. 1 czerwca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

NEKROLOGI

Kazimierz Kamecki 65 lat
zm. 29 maja, Łuków

Michał Siurek 26 lat
zm. 30 maja, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

NEKROLOGI

Zygmunt Bystrzycki 92 lata
zm. 23 maja, Turów

Czesław Jaroń 82 lata
zm. 26 maja, Borki

Konrad Juchnikowski 28 lat
zm. 27 maja, Zarzec Łuk.

Tadeusz Kościaniuk 85 lat
zm. 29 maja, Radzyń

Artur Sposób 50 lat
zm. 30 maja, Borki

Grzegorz Góral 35 lat
zm. 2 maja, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl ab0560db95

O tym, czy termin zostanie przywrócony zdecyduje Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie

Spóźniony fikcyjny „lokator” starosty

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Według sądu radny powiatu łęczyńskiego Arkadiusz Onyszko spóźnił się z wnioskiem o pisemne uzasadnienie wyroku, który przyklepał wygaszenie jego mandatu. A pisemne uzasadnienie wyroku jest niezbędne, by wnieść skargę kasacyjną na wyrok wojewódzkiego sądu.

Arkadiusz Onyszko wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku złożył po terminie. Później jeszcze próbował to naprawić, prosząc sąd o przywrócenie terminu, ale nic nie wskórał.

Robert Hałabis, rzecznik WSA w Lublinie
Sąd wydał postanowienie, w którym odmówił skarżącemu przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku

Zameldował go obecny starosta

Przypomnijmy. Tuż przed wyborami samorządowymi w 2018 roku Arkadiusz Onyszko zameldował się w Jaszczowie, w domu Krzysztofa Niewiadomskiego, pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim.

Dzięki temu Onyszko znalazł się w rejestrze wyborców, a Niewiadomski mógł pochwalić się głośnym nazwiskiem na liście PiS w okręgu łęczyńskim (Onyszko to były reprezentant Polski w piłce nożnej).

Eksbramkarz zdobył 694 głosy i taki wynik dał mu miejsce w Radzie Powiatu Łęczyńskiego. Onyszko został też członkiem zarządu powiatu, a na starostę wybrano Krzysztofa Niewiadomskiego, u którego zameldował się sportowiec.

Starosta przyznał, że Onyszko u niego nie mieszka

Były bramkarz oświadczył, że mieszka w Jaszczowie, co do dzisiaj widnieje w dokumentach Państwowej Komisji Wyborczej, jednak tam nigdy nie mieszkał, a był jedynie zameldowany.

Świadczy o tym oświadczenie samego Niewiadomskiego, który w marcu 2019 r. napisał do wójta Milejowa, że pod jego adresem „jest zameldowany Arkadiusz Onyszko, ale mieszka w Wa-wa i tam odprowadza opłatę za odpady komunalne” (pisownia oryginalna).

Do tego w składanych przez siebie oświadczeniach majątkowych Onyszko informował pod rygorem odpowiedzialności karnej, że mieszka w Lublinie.

Tymczasem, zgodnie z Kodeksem Wyborczym do rady powiatu może startować osoba, która mieszka na jego terenie. I jeśli w dniu wyborów nie miała stałego miejsca zamieszkania na terenie danego powiatu, to jej mandat powinien zostać wygaszony przez radę powiatu.

Wojewoda wygasił mandat

W tej sytuacji wojewoda lubelski w sierpniu 2021 r. wydał zarządzenie zastępcze wygaszające mandat Onyszki, ale były bramkarz zaskarżył tę decyzję Lecha Sprawki do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

Jednak sąd w całości podzielił argumenty wojewody, które stanęły u podstaw wygaszenia mandatu Onyszki i 7 kwietnia oddalił jego skargę.

Od tego wyroku przysługiwało mu prawo wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Ale żeby ją wnieść, trzeba najpierw zwrócić się do WSA o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Należy o to zawnioskować w ciągu siedmiu dni od wydania wyroku.

I tu pojawia się problem, bo Onyszko wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia złożył po terminie. Później jeszcze próbował to naprawić, prosząc sąd o przywrócenie terminu, ale nic nie wskórał.

WSA nie zgodził się na przywrócenie terminu

- 27 kwietnia br. sąd wydał postanowienie, w którym odmówił skarżącemu przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. A 27 maja wpłynęło jego zażalenie na to postanowienie sądu, które po ocenie formalnej zostanie przekazane do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie – informuje Robert Hałabis, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

NSA zdecyduje

Zatem teraz NSA zdecyduje, czy Onyszko będzie w ogóle mógł wnieść skargę kasacyjną do tego sądu. Jeśli odmówi przywrócenia terminu, wyrok WSA w Lublinie się uprawomocni i straci mandat.

Dopóki sytuacja się nie rozstrzygnie, orzeczenie lubelskiego sądu jest nieprawomocne i Onyszko może sprawować funkcję radnego i pobierać co miesiąc dietę członka zarządu wynoszącą 2900 zł.

Kamil Kulig

Śmiertelny wypadek w Kocku. Zginął 31-letni kierowca Porsche

W Kocku 2 czerwca kilka minut przed godziną 4 rano samochód uderzył w drzewo blisko skrzyżowania ul. Warszawskiej z drogą krajową.

W wypadku na ul. Warszawskiej zginął 31-letni mieszkaniec Kocka.
Na miejscu wypadku uczestniczyły w akcji zastępy JRG Lubartów, JRG Radzyń Podlaski, OSP Kock, pogotowie, policja

- 31-letni mieszkaniec Kocka kierujący Porsche nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo i znak drogowy. Mimo prób reanimacji mężczyzna zmarł. 30-letni pasażer z obrażeniami został przewieziony do szpitala - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Na miejscu Zespół Ratownictwa Medycznego udzielał pomocy jednemu z poszkodowanych. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie ewakuowali z pojazdu drugiego poszkodowanego. Konieczne było użycie narzędzi hydraulicznych. Niestety pomimo długiej resuscytacji, życia jednego z mężczyzn nie udało się uratować - opisuje zdarzenie Państwowa Straż Pożarna w Lubartowie. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

- Postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Wstępne ustalenia wykluczają udział innego pojazdu. Będzie przeprowadzona sekcja zwłok kierowcy - mówi prokurator Krzysztof Sokół.

Marcin Kusyk

W SKRÓCIE Z Lublin24.pl

Tragedia nad wodą

Utonął w Zalewie Zemborzyckim. Wcześniej pił alkohol

Lublin: W czwartek (2 czerwca) wieczorem w Zalewie Zemborzyckim utonął 41-letni mieszkaniec Lublina.

41-letnim mieszkaniec Lublina spożywał alkohol i po pewnym czasie prawdopodobnie osunął się do wody. Pomocy próbowali mu udzielić świadkowie, ale był agresywny i wulgarny. Po chwili zanurzył się.

- Przybyłe na miejsce służby ratunkowe prowadziły reanimacje. Jednak pomimo starań nie udało się uratować życia 41-latka. Na miejscu policjanci pod nadzorem prokuratora przeprowadzili oględziny oraz zabezpieczyli ciało denata na sekcję zwłok. Obecnie trwa przesłuchiwanie świadków oraz dokładne wyjaśnianie przyczyn i przebiegu zdarzenia - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Wstępnie wykluczono udział osób trzecich.

Joanna Niećko

Ukradł mu telefon

Recydywista pobił i okradł śpiącego na przystanku mężczyznę

W nocy z soboty na niedzielę (28/29 maja) do śpiącego na przystanku 28-latka podszedł nieznany mężczyzna. Postanowił wykorzystać sytuację i okraść śpiącego, ale w trakcie przeszukiwania kieszeni pokrzywdzony się ocknął.

- Wtedy napastnik stał się agresywny i zaczął bić mieszkańca Lublina. Jego łupem padł telefon komórkowy o wartości kilkuset złotych - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Okazało, że za napadem stał dobrze znany policjantom, 43-letni recydywista, który został już zatrzymany. Funkcjonariusze podczas przeszukania jego domu znaleźli skradziony telefon. Mężczyzna usłyszał zarzuty i został aresztowany. Za kradzież rozbójniczą w recydywie grozi do 15 lat więzienia.

Joanna Niećko

Samochodem wjechał w kobietę na hulajnodze

Lublin: Policja szuka uczestnika wypadku na skrzyżowaniu w dzielnicy Czechów. Kierowca samochodu zderzył się z osobą jadącą hulajnogą.

Do zderzenia doszło 27 maja około godziny 12.30 na skrzyżowaniu ulic Braci Wieniawskich i Kompozytorów Polskich.

- Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kierujący samochodem koloru czerwonego (brak bliższych danych) wykonując manewr skrętu w lewo, zderzył się z hulajnogą elektryczną. Kierujący jednośladem przejeżdżał przez oznakowany przejazd dla rowerów. Po zdarzeniu kierowca samochodu odjechał w kierunku ulicy Koncertowej. Użytkownik hulajnogi trafił do szpitala - wyjaśnia komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policja szuka świadków wypadku lub osób, które wiedzą coś na temat uczestników zdarzenia.

Joanna Niećko

Pijany kierowca wjechał w ogrodzenie placu zabaw

Do 2 lat więzienia, zakaz kierowania pojazdami i kara finansowa - to wszystko grozi nietrzeźwemu kierowcy, który wjechał w ogrodzenie placu zabaw.

(29 maja) policjanci zostali wezwani na interwencję. Zgłaszający, poinformował, że świadkowie ujęli nietrzeźwego kierowcę forda. Mężczyzna miał wjechać w ogrodzenie placu zabaw przy ulicy Wileńskiej, a osoby postronne zabrały mu kluczyki.

- Na miejsce skierowano najbliższe patrole. Jak się okazało, 30-letni mieszkaniec gminy Józefów był kompletnie pijany. Mężczyzna miał problemy z utrzymaniem równowagi. Badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl ab0560db95

Wyrok jest prawomocny

Była skarbnik gminy Wilków wygrała z wójtem w sądzie. „To była zemsta wójta”

POWIAT OPOLSKI: Gmina ma zapłacić Mirosławie Walat odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz nagrodę jubileuszową.

Daniel Kuś, wójt gminy Wilków
- To bzdura. To nie była żadna zemsta. Gdyby pani Walat pracowała dobrze, to dalej pracowałaby w gminie Wików

Mirosława Walat, była skarbnik gminy Wilków
- W mojej ocenie odwołanie ze stanowiska to jedynie konsekwencja zemsty obecnego wójta za to, iż objęłam stanowisko, które rzekomo było mu obiecane

Była skarbnik gminy Wilków złożyła do Sądu Pracy dwa pozwy i wygrała.

Zwolniona niezgodnie z prawem

Sąd Pracy w Puławach stanął po stronie zwolnionej skarbnik, uznając, że rozwiązanie stosunku pracy przez wójta gminy Wilków było niezgodnie z prawem i należy jej się nagroda jubileuszowa.

Wójt zwolnił Mirosławę Walat dyscyplinarnie w 2020 roku. Uzasadniał to ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych oraz utratą zaufania.

Tymczasem Sąd Pracy był innego zdania niż wójt. Dlatego też zasądził na rzecz Mirosławy Walat odszkodowanie. W jakiej wysokości tego nie ujawnił. Ujawniła nam to za to zwolniona skarbniczka. Gmina Wilków musi wypłacić 22.560 zł odszkodowania z odsetkami i pokryć koszty sądowe, 898 zł. I dodatkowo ponad 15 tys.zł nagrody jubileuszowej plus koszty sądowe sięgające 4,6 tys.zł. W tej sprawie toczyło się oddzielne postępowanie.

Na decyzję wójta o zwolnieniu w trybie dyscyplinarnym Mirosławy Walat ze stanowiska skarbnika gminy Wilków wpływ miały mieć wyniki kontroli przeprowadzonej przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Wójt utrzymywał, że sprawozdania finansowe dotyczące gminy były przekazywane do RIO po terminie. A efektem zaniedbań skarbnika było to, że wszczęte zostało wobec wójta postępowanie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Kolejny zarzut dotyczyć miał przekazywania rozliczeń finansowych za budowę sali gimnastycznej.

„To kaprys wójta”

Mirosław Walat dziś o zarzutach mówi, że były bezpodstawne. I nie ma sobie nic do zarzucenia. Tłumaczy, że nie mogła wysłać do RIO sprawozdania finansowego, gdyż nie była w stanie sporządzić tej informacji, bo nie miała danych. Winą za ten stan rzeczy obarcza jednego z pracowników, odpowiedzialnego za przygotowanie danych, który nie przekazał ich na czas.

- W rzeczywistości bierność pracownika wynikała z polecenia, jakie otrzymał od wójta – wójt bowiem chciał mieć jakiś powód do odwołania mnie – utrzymuje Mirosława Walat, która wysłała do RIO to, co miała.

- To totalna bzdura - odpowiada na zarzut skarbniczki Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Była skarbniczka zaprzecza też, że niewysłanie informacji dodatkowej do wiadomości RIO w ustalonym terminie jest naruszeniem dyscypliny finansów publicznych, zapewnia też, że nie rodzi to żadnych konsekwencji dla gminy. Walat obala też zarzut, że nie udzieliła swojemu zastępcy upoważnienia do podpisywania sprawozdań finansowych w trakcie jej nieobecności. Wskazuje, że takie upoważnienie powinien dać wójt, a nie ona. Zapewnia też, że pieniądze za budowę sali gimnastycznej przekazywała prawidłowo, na rachunek komornika, a nie cedenta. Wójt był natomiast innego zdania.

Zdaniem Mirosławy Walat odwołanie ze stanowiska skarbnika to wyłącznie „nieodpowiedzialny kaprys wójta i jego urażona duma”. Zarzuca wójtowi, że prowadzenie prywatnych wojenek z pieniędzy mieszkańców.

- W mojej ocenie odwołanie ze stanowiska to jedynie konsekwencja zemsty obecnego wójta za to, iż objęłam stanowisko, które rzekomo było mu obiecane – komentuje dziś Mirosława Walat, która po zwolnieniu w Wilkowie znalazła pracę w powiecie lubelskim jako skarbnik gminy Wojciechów.

- To nie była żadna zemsta. Gdyby pani Walat pracowała dobrze, to dalej pracowałaby w gminie Wików – mówi Kuś.

Była skarbnik gminy Wilków zapowiada, że wystąpi na drogę cywilną przeciwko wójtowi o naruszenie jej dóbr osobistych.

Agnieszka Ciekot

32-latek stanie przed sądem za proponowanie Zuzi seksu

Do Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim trafił akt oskarżenia przeciwko Konradowi O., którego namierzyli Łowcy Pedofilii.

Podejrzany w sprawie to 32-letni mieszkaniec Chodla, Konrad O. To jego prokuratura oskarżyła o kontakt z osobą małoletnią w celach pedofilskich.

- W akcie oskarżenia znalazł się jeden zarzut. Jest to zarzut składania za pomocą sieci teleinformatycznej osobie nieletniej propozycji obcowania płciowego, wykonywania innej czynności seksualnej oraz zmierzania do realizacji tego czynu – mówi Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Konrad O. miał kontaktować się z dwunastoletnią Zuzią za pośrednictwem mediów społecznościowych. Miał wysyłać jej zdjęcia swojego penisa, a także oferować zakup bielizny. Namierzyli go w ub.r. Łowcy Pedofilii i to oni uruchomili organy ścigania.

Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim. Efektem wielomiesięcznego śledztwa jest akt oskarżenia, który pod koniec marca skierowany został do miejscowego sądu. W tym czasie podejrzany był badany psychiatrycznie i psychologicznie. Śledczy czekali też na opinię dotyczącą nośników elektronicznych, które zostały zabezpieczone jako dowody w sprawie. Sprawdzany był m.in. telefon i komputer należący do 32-latka, pod kątem posiadania pedofilii dziecięcej.

- Zawartość tych nośników nie wykazała takich treści, które pozwoliłyby na postanowienie dodatkowych zarzutów – dodaje prokurator Pytka.

Wobec mieszkańca Chodla prokuratura stosowała dozór policji. Pierwsza rozprawa zaplanowana jest na 28 września.

Agnieszka Ciekot

Złodziej sprzęt muzyczny schował, a nuty spalił

Fot.KWP Lublin

Multirecydywista włamał się do auta i ukradł sprzęt muzyczny

Lublin: Do 15 lat więzienia grozi mężczyźnie, który włamał się do samochodu i ukradł z niego sprzęt muzyczny oraz nuty.

Pod koniec maja w dzielnicy Czechów ktoś włamał się do stojącego na parkingu samochodu i ukradł z niego sprzęt muzyczny oraz wartościowe nuty. Łączne straty oszacowano na ponad 15 tys. zł.

Policjanci wpadli na trop włamywacza. Okazało się, za przestępstwem stał 36-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna jest dobrze znany policjantom, bo w przeszłości był wielokrotnie karany za podobne przestępstwa.

- Mieszkaniec Lublina włamał się, mając zamiar szybko odsprzedać wartościowe instrumenty. Jednak nie udało mu się znaleźć kupca. Dlatego postanowił spalić nuty, a sprzęt tymczasowo ukryć w domu. Policjanci w trakcie przeszukania odzyskali skradzione mienie - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem w warunkach multirecydywy.

Joanna Niećko

Przeciąga się proces księdza. Kolejna rozprawa dopiero po wakacjach

Dwie kobiety przesłuchał bialski sąd na niedawnej rozprawie w procesie księdza Dariusza R., oskarżonego o znęcanie się nad uczniem szkoły podstawowej i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi. Termin kolejnej został wyznaczony dopiero na 5 września.

48-letni ksiądz Dariusz R. uczył religii w jednej z podstawówek w pow. bialskim. W 2019 r. mama 12-letniego ucznia powiedziała wychowawczyni klasy, że chłopiec skarży się na „niewłaściwe traktowanie przez księdza na lekcji religii”. Duchowny miał wyzywać chłopca m.in. od „głupków”, ośmieszać i poniżać.

Usłyszał prokuratorskie zarzuty. – Uderzał małoletniego plastikowym przedmiotem po rękach, chwytał za szyję, przytrzymywał głowę i uderzał otwartą dłonią w twarz. Innego ucznia tej szkoły uderzył w głowę podręcznikiem do nauki religii – relacjonowała na naszych łamach Urszula Szymańska, ówczesna prokurator rejonowa w Parczewie, bo ta jednostka prowadziła śledztwo.

W 2020 roku do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej trafił akt oskarżenia przeciw duchownemu. Ksiądz został oskarżony o „znęcanie się fizyczne i psychiczne nad uczniem szkoły podstawowej” i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi.

Pod koniec maja odbyła się kolejna rozprawa.

– Przesłuchane zostały dwie kobiety, sąd odtworzył też nagrania z przesłuchań dwójki małoletnich i pokrzywdzonego – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie i dodaje, że w procesie będzie teraz kilkumiesięczna przerwa. – Termin kolejnej rozprawy został wyznaczony na 5 września – mówi Dobosz.

Sprawa duchownego trwa już od kilkunastu miesięcy, a ruszyła dopiero w marcu 2021 r., bo wcześniej utknęła w bialskim sądzie przez zmianę sędziego. Proces jest skomplikowany, bo sąd przesłuchuje licznych świadków. Wiosną 2021 r. rozprawy odbywały się zazwyczaj co kilka tygodni, ale latem w procesie także była trzymiesięczna przerwa.

Ksiądz Dariusz R. odpowiada z wolej stopy. Duchowny nie przyznaje się do winy.

Grzegorz Rekiel

REG

eprasa.pl ab0560db95

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek

Strażacka pielgrzymka do Matki Bożej Kębelskiej

Po zakończonej mszy św. strażacy z Kębła przemaszerowali na wąwolnicki rynek. W uroczystościach wzięli udział druhowie z kilku powiatów naszego województwa, m.in. puławskiego, opolskiego, ryckiego, lubelskiego, świdnickiego

W galowych mundurach i ze sztandarami na Polu Zjawienia stawili się przedstawiciele prawie 50 jednostek OSP z naszego województwa, a wśród nich reprezentanci powiatu puławskiego, opolskiego, ryckiego, kraśnickiego, lubelskiego, świdnickiego i krasnostawskiego

Uroczystość swą grą uświetniła orkiestra dęta z Końskowoli

Mszę Św. w intencji strażaków tych żyjących i tych, którzy odeszli na wieczną służbę odprawił proboszcz parafii w Gołębiu ks. Jerzy Węzka, a homilię wygłosił ks. Emil Szurma z parafii w Końskowoli. Na miejscu obecni byli również ks. Mirosław Ładniak oraz proboszcz parafii w Wąwolnicy ks. Jerzy Ważny

We mszy św. w Kaplicy Matki Bożej w Kęble razem ze strażakami wzięli udział m.in. poseł prof. Krzysztof Szulowski, Starosta Puławski Danuta Smaga, Wójt Gminy Wąwolnica Marcin Łaguna, Wójt Gminy Markuszów Leszek Łuczywek oraz komendant powiatowy PSP st. bryg. Grzegorz Podhajny

Tradycyjnie nie mogło zabraknąć parady wozów bojowych

Przedstawiciele kilkudziesięciu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z kilku powiatów województwa wzięli udział w uroczystej mszy świętej w intencji strażaków, odprawionej w Kaplicy Matki Bożej Kębelskiej w Kęble pod Wąwolnicą. - Dobrze was widzieć po dwóch latach przerwy - witał druhów wójt gminy Wąwolnica, Marcin Łaguna.

To była już XXIV Pielgrzymka Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej. W niedzielne przedpołudnie 5 czerwca na Polu Zjawienia stawili się strażacy z kilkudziesięciu jednostek OSP z powiatu puławskiego, opolskiego, ryckiego, lubelskiego, kraśnickiego, krasnostawskiego czy świdnickiego. Druhowie podkreślają, że nie wyobrażają sobie swojej służby i niesienia pomocy innym bez zwierzenia Matce Bożej.

Niestety pandemia na dwa lata przerwała tę piękną tradycję. Ale w tym roku już udało się zorganizować uroczystości. Te rozpoczęły się od wspólnej modlitwy różańcowej, której przewodniczył ks. Mirosław Ładniak. Wszystkich zgromadzonych przywitał wójt gminy Wąwolnica i oficjalnie rozpoczął pielgrzymkę.

- Nie widzieliśmy się tutaj dwa lata, ale to nie oznacza, że nie działaliście. Działaliście jeszcze mocniej, sprawniej, bardziej ostrożnie, bo warunki powodowały, że trzeba było szczególnie zwracać uwagę na bezpieczeństwo tych, których ratujecie, którym pomagacie, ale również na własne bezpieczeństwo. Bardzo wam z tego miejsca dziękuję - mówił Marcin Łaguna.Punktualnie w południe rozpoczęła się msza święta, której przewodniczył proboszcz parafii w Gołębiu (pow. puławski) ks. Jerzy Węzka, a homilię wygłosił ks. Emil Szurma z parafii w Końskowoli (pow. puławski). Następnie wszyscy przedstawiciele OSP wraz ze sztandarami przemaszerowali na rynek do Wąwolnicy. Tradycyjnie nie mogło zabraknąć parady wozów bojowych. Potężne maszyny z włączonymi syrenami, głośno trąbiąc, przejechały wokół wąwolnickiego rynku, wzbudzając przy tym zainteresowanie mieszkańców i wielu przybyłych gości. Ostatnim punktem programu była wspólna strażacka biesiada.

Marta Pietroń

REG

Kamil Lewandowski,
wójt gm. Puławy

Nasz gminny oddział jest jednym z tych najliczniejszych w powiecie puławskim. Mamy 10 jednostek. To nie tylko ogromny udział w systemie bezpieczeństwa, czyli systemie ratowniczo - gaśniczym, ale też widać bardzo duże zaangażowanie naszych ochotników w działalność społeczną

Zbigniew Zadura,
OSP Pożóg (gm. Końskowola)

W straży służę od 1976 r. Jestem tutaj co roku, od drugiej pielgrzymki. Uważam, że ta uroczystość jest ważna dla wszystkich strażaków. W każdej parafii straż się udziela w obrzędach kościelnych. Poza tym w pewnych momentach ryzykuje się życiem i ktoś nad nami czuwa i trzeba temu komuś podziękować za to, ale podziękować i rodzinie za to, że nas toleruje

W XXIV Pielgrzymce Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej wzięły udział:

OSP Kazimierz Dolny
OSP Urzędów
OSP Baranów
OSP Wilkołaz
OSP Kurów
OSP Wąwolnica
OSP Oleśniki
OSP Markuszów
OSP Karmanowice
OSP Końskowola
OSP Kraczewice
OSP Rąblów
OSP Osiny
OSP Kośmin
OSP Skoków
OSP Nowodwór
OSP Wojciechów
OSP Niezabitów
OSP Pożóg
OSP Skrudki
OSP Dzierzkowice
OSP Moniaki
OSP Garbów
OSP Kowala Pierwsza
OSP Skrzynice
OSP Zawitała
OSP Dorohucza
OSP Wierzchoniów
OSP Drewniki
OSP Młynki
OSP Zagóźdź
OSP Noworąblów
OSP Kowala Druga
OSP Witoszyn
OSP Czołna
OSP Wola Przybysławska
OSP Chrząchówek
OSP Bronice
OSP Opole Lubelskie
OSP Zosin
OSP Opoka
OSP Skoki-Borowa
OSP Łopatki
OSP Klementowice
OSP Celejów
OSP Stok
OSP Kłoda
OSP Rzeczyca
OSP Bełżyce

eprasa.pl ab0560db95

Prawdopodobną przyczyną zawalenia się komórki było jej podkopanie i zły stan techniczny budynku

Na ziemię spadła tona gruzu. Kilkanaście minut wcześniej w komórce bawiła się mała Nela

- Tam leży tona gruzu. Nie daj Boże, jakby ktoś wtedy szedł obok, bo by ubiło – mówią zgodnie mieszkańcy „Starej Łęcznej". Na rewitalizowanym Rynku II w Łęcznej zawalił się budynek służący za komórkę.

Tyle zostało z komórki przy Rynku II

- Jakby ktoś bombę podłożył - tak ten huk opisują mieszkańcy pobliskiego bloku. Przeraźliwy dźwięk usłyszeli około południa w piątek, 3 czerwca, gdy na Rynku II zawaliła się murowana komórka, a cegły z jej ścian spadły m.in. na ulicę.

Na szczęście akurat w tym czasie nikt obok nie przechodził, ani nie przejeżdżał. A kobieta korzystająca z komórki i jej córka były poza posesją.

Nela miała w komórce samochodzik

Zawalony budynek przynależy do domu, który wynajmuje pani Aneta wraz z synem i małą córeczką.

- Nela we wrześniu skończy trzy lata. Często bawiła się w komórce. Miała w niej samochodzik na akumulatory. Córeczka siedziała tu jakieś kilkanaście minut przed zawaleniem się budynku – opowiada z przejęciem pani Aneta.

- Była gdzieś za siedem dwunasta, gdy zabrałam Nelę z komórki i poszłam z nią do kiosku. Potem zaszłam do siostry. I wtedy zadzwoniła do mnie druga siostra, która mieszka naprzeciwko i mówi, żebym wracała szybko do domu, bo zawaliła się komórka – relacjonuje kobieta. - Nie chciałby pan widzieć, jak wpadłam w szał, gdy to zobaczyłam...

Pani Aneta uważa, że stało się to przez wykopy, które powstały w ostatnim czasie tuż pod wynajmowanym przez nią domem i komórką.

- To od tego kopania się zrobiło. Dzień wcześniej prosiłam ich, żeby ostrożnie kopali przy komórkach, bo wiadomo, to jest stare budownictwo. Ale wyryli koparką po swojemu i poleciało. Co jest najgorsze, nikt się do tego nie przyznaje. Inspektor budowlany twierdzi, że to nasza wina, właściciela i najemcy, bo nie dbamy o budynek, ale rok temu była ściana robiona przez pęknięcie – mówi kobieta i dodaje, że wcześniej u sąsiadki w czasie pracy koparki pękła szyba w oknie.

Mieszkańcy skarżą się na uciążliwości

Po zawaleniu się budynku na miejsce przyjechali policjanci, a także strażacy, którzy sprawdzili, czy nikogo nie ma pod gruzami.

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego nakazał ogrodzić teren i zakazał wchodzić do komórki.

- Prawdopodobną przyczyną zawalenia się komórki było jej podkopanie, ale też zły stan techniczny budynku, który nie miał nawet fundamentów – mówi Andrzej Sapuła, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

Pani Aneta boi się teraz o to, gdzie będzie mieszkać. Czeka na mieszkanie socjalne, ale jest dopiero szósta w kolejce. A teraz właścicielka ma jej wypowiedzieć umowę najmu z obawy o bezpieczeństwo.

- No i gdzie ja mam pójść? Chyba wezmę namiot i pójdę do pana burmistrza, pod urząd gminy – stwierdza kobieta.

- Będę stała na ulicy i nie puszczę tu więcej koparki, bo od komórek się zaczyna, a potem będą domy – uważa.

Pani Aneta nie jest jedyną osobą, która ma pretensję do robotników zajmujących się rewitalizacją Rynku II.

Mieszkańcy cieszą się, że niedługo to miejsce zupełnie zmieni swoje oblicze, ale czas prowadzenia prac na ich osiedlu opisują jako drogę przez mękę.

12 maja mieszkańcy Rynku II i okolic chcieli powiedzieć o swoich bolączkach na sesji Rady Miejskiej, jednak burmistrz nie wyraził na to zgody, bo porządek obrad zwołanej przez niego sesji nie zawierał takiego punktu.

Z przerażeniem patrzą na inne rudery

O te uciążliwości pytamy spotkanych na Rynku II mężczyzn. - Na przykład na Bożnicznej rozkopali wszystkie chodniki. Powinni chociaż zostawić jakieś przejście, a tu nic, rozwalone było wszystko. Ludzie mieli wodę po kostki. Jak mieli chodzić? Zupełny brak logistyki – mówi jeden z mieszkańców, których spotkaliśmy na Rynku II.

Jednak bardziej uciążliwy dla mieszkańców jest ciężki sprzęt jeżdżący tuż przy oknach, przez który mają pękać ściany ich budynków.

Inny mężczyzna pokazuje ruderę w północnej części Rynku II. - Trzeba napisać o tym budynku, żeby go wykasowali, bo tu wiatr czasami tak wieje, że niedługo blachy zerwie i komuś łeb upierdzieli – nie przebiera w słowach mężczyzna. I dodaje, że budynek ma podobno wielu właścicieli „i nie można dojść ładu".

Zawalona w ubiegłą sobotę komórka tylko potęguje strach mieszkańców.

Próbowaliśmy skontaktować się w sprawie zawalonego budynku z burmistrzem Leszkiem Włodarskim, ale był nieuchwytny.

Kamil Kulig

REWITALIZACJA RYNKU II

To największy z trzech historycznych rynków Łęcznej. Dawniej stanowił centralny punkt miasta. To tu w XVI i XVII wieku odbywały się słynne jarmarki, na które ściągali kupcy z różnych zakątków Europy.
Prace na Rynku II i jego okolicach są ostatnim etapem rewitalizacji Starego Miasta w Łęcznej. Ich etap jest zaawansowany, plac został wyłożony kostką, trwa też m.in. remont przyległych uliczek. Do tej pory Rynek II był najbardziej zaniedbanym miejscem w mieście

Mieszkańcy cieszą się, że niedługo to miejsce zupełnie zmieni swoje oblicze, ale czas prowadzenia prac na ich osiedlu opisują jako drogę przez mękę

„Będę stała na ulicy i nie puszczę tu więcej koparki, bo od komórek się zaczyna, a potem będą domy"

Terytorialsi uczą się pod okiem Amerykanów

Już się szkolą z obsługi Javelin. Wkrótce wyrzutnie będą bronić Lubelszczyzny

Lublin: Żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej już szkolą się w obsłudze przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin, które będą bronić Lubelszczyzny. Ćwiczyli pod okiem amerykańskich instruktorów z Gwardii Narodowej.

Fot. 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej

Już się szkolą z obsługi Javelin. Wkrótce wyrzutnie będą bronić Lubelszczyzny

Kurs operatorów ppk JAVELIN odbywał się na terenie jednostki w Chełmie oraz podzielony był na część teoretyczną i praktyczną. Terytorialsi poznawali budowę i działanie wyrzutni, tajniki taktyki ich wykorzystania, uczyli się praktycznej obsługi przeciwpancernych pocisków kierowanych. Szkolenie z wykorzystaniem symulatorów ma pozwalać na przećwiczenie różnych scenariuszy taktycznych.

- Mamy zajęcia po 10-12 godzin dziennie, więc nie marnujemy czasu. Zajęcia na symulatorach w bardzo realny sposób odzwierciedlają to, co mogłoby nas spotkać na polu walki. Javeliny to skuteczna broń, która teraz szeroko wchodzi na wyposażenie Wojska Polskiego, warto więc uczyć się, jak ją wykorzystywać - mówi oficer jednego z plutonu 2 Lubelskiej Brygady OT.

JAVELIN to przeciwpancerny pocisk kierowany produkcji amerykańskiej, typu „odpal i zapomnij". Pocisk naprowadzany jest za pomocą własnej głowicy termowizyjnej. Wojska Obrony Terytorialnej wykorzystują pocisk w wersji FGM-148F, który umożliwia rażenie celów opancerzonych na odległości ponad 4 kilometrów. Wyrzutnia CLU (Command Launch Unit) obsługiwana jest przez zespół dwóch żołnierzy.

- Wzmocnienie zdolności obronnych Polski i szybkie wdrażanie wniosków z wojny obronnej na Ukrainie jest jednym z powodów zwiększenia ilości personelu szkoleniowego z Gwardii Narodowej Stanu Illinois w Polsce. Głównym celem tej obecności jest przyspieszenie szkolenia żołnierzy WOT w zakresie zwalczania czołgów, ognia precyzyjnego oraz zwiększanie nasycenia formacji specjalistami medycyny pola walki - informuje por. Marta Gaborek, oficer prasowy 2 LBOT.

Szkolenia realizowane przez instruktorów Gwardii Narodowej stanu Illinois prowadzone są obecnie na Podlasiu i Lubelszczyźnie. Do końca sierpnia zorganizowanych zostanie kilkanaście edycji kursów dla operatorów JAVELIN, ratowników pola walki oraz snajperów. Weźmie w nich udział łącznie ponad 800 Terytorialsów z różnych Brygad Obrony Terytorialnej z całego kraju.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl ab0560db95

Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że wyrok sądu pierwszej instancji był rażąco niewspółmierny

Surowsza kara za zabicie dwóch rodaków. Dożywocie dla Ukraińca

Sąd pierwszej instancji skazał Serhija S. z Ukrainy na 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo dwóch rodaków w Dobrosławowie pod Puławami. Sąd Apelacyjny w Lublinie był dla niego surowszy. Prawomocny wyrok: dożywocie. - To było szczególnie brutalne zabójstwo - uzasadniła sędzia.

W listopadzie 2020 roku Sąd Okręgowy w Lublinie skazał Serhija S. na 25 lat pozbawienia wolności. 39-letni obecnie Ukrainiec został uznany za winnego zabójstwa dwóch swoich rodaków - Volodymyra B. i Petro P. Obu zadał łącznie kilkadziesiąt ciosów nożem o długości ostrza 15 cm, a potem ukradł im pieniądze. Do zbrodni doszło w miejscowości Dobrosławów koło Puław w grudniu 2019 roku na terenie gospodarstwa szkółkarskiego, gdzie pracował razem ze swoimi ofiarami. Proces w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie ruszył lipcu ub.r. Apelację od wyroku złożył prokurator, który domagał się, by skazać Serhija S. na dożywotnie pozbawienie wolności. Obrońca oskarżonego oczekiwał utrzymania w mocy wyroku sądu pierwszej instancji.

Fot.Archiwum

Obu ofiarom Serhii S. zadał łącznie kilkadziesiąt ciosów nożem o długości ostrza 15 cm, a potem ukradł im pieniądze

Dźgał w klatkę, poderżnął szyję

Wyrok w tej sprawie zapadł w poniedziałek, 6 czerwca. Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że wyrok sądu pierwszej instancji był rażąco niewspółmierny. 25 lat zmieniono Serhijowi S. na dożywotnie pozbawienie wolności. Sąd zastrzegł, że odsiadka ma się odbywać w systemie terapeutycznym. - To było szczególnie brutalne zabójstwo. Pierwszemu z pokrzywdzonych oskarżony zadał kilkanaście uderzeń nożem w klatkę i brzuch. To były głębokie rany, pokrzywdzony nie miał żadnych szans, by w jakikolwiek sposób się obronić. Drugiemu z pokrzywdzonych oskarżony poderżnął szyję, po czym zadał cztery, pięć głębokich uderzeń w klatkę. Budzącemu się przerażonemu człowiekowi - dodała sędzia Grażyna Jakubowska. Biegli potwierdzili, że 39-latek ma osobowość dyssocjalną, co sąd także wziął pod uwagę. Do tego jest uzależniony od amfetaminy i mefedronu. Oznacza to m.in., że nie uznaje norm społecznych, ma obniżoną zdolność odczuwania winy, nie potrafi utrzymać prawidłowych relacji rodzinnych. Obciążył go także fakt, że zrabowane pieniądze przeznaczył na alkohol i narkotyki.

Serhii S. nie został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu na ogłoszenie decyzji sądu. Wyrok jest prawomocny.

Dźgał mocno i w miejsca bardzo wrażliwe

W gospodarstwie pracowało jeszcze kilka innych osób narodowości ukraińskiej. Wszyscy mieszkali na terenie gospodarstwa.

Śledczy ustalili, że oskarżony zakradł się do kontenera socjalnego za Petro P. i schował się w toalecie. Czekał tam, aż na miejscu zjawi się drugi z lokatorów kontenera - Volodymyr B.

Gdy ten wszedł do pomieszczenia, Serhii S. rzucił się na niego. Dźgał mocno nożem w klatkę piersiową i brzuch. Hałas obudził Petro P. Mężczyzna siadł na łóżku Serhii S. doskoczył do niego, po czym wbił mu ostrze noża w szyję, przecinając m.in. krtań i żyłę szyjną.

Po wszystkim Serhii S. przywłaszczył sobie pieniądze ofiar i skierował się w stronę Puław. Na jednej ze stacji benzynowych kupił sobie butelkę 200 ml wódki. Już w Puławach koło dworca PKS kupił za 200 zł cztery gramy substancji psychotropowej. Szybko wpadł w ręce policjantów.

Dominik Smagała

Ciężarówka przygniotła mężczyznę. Zginął na miejscu

Puławska prokuratura bada sprawę śmierci 37-latka. Przygniótł go ciężarowy man, który podczas naprawy osunął się do kanału.

Do tragedii doszło w minioną sobotę 4 czerwca przed południem w jednym z warsztatów samochodowych w Klikawie w gminie Puławy (pow. puławski).

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 37-letni pracownik warsztatu tego dnia naprawiał samochód ciężarowy marki Man.

Mężczyzna wjechał nim na kanał i wszedł pod pojazd. W pewnym momencie ciężarówka stoczyła się jednym kołem do kanału i przygniotła mieszkańca gminy Puławy. Jego współpracownicy, gdy zauważyli, co się stało, natychmiast wezwali służby ratunkowe. Spod maszyny wydostali go strażacy. Niestety lekarz pogotowia stwierdził zgon. Ciało 37-latka przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję.

Śledztwo jest prowadzone w kierunku niemyślnego narażenia na niebezpieczeństwo w miejscu pracy.

Marta Pietroń

Mazdą wjechał do rowu. Dwie osoby w szpitalu

W niedzielę (5 czerwca) nad ranem osobowa mazda na belgijskich numerach wylądowała w rowie. Podróżowały nią cztery osoby - wszyscy to obywatele Ukrainy. Dwie z nich odniosły obrażenia.

- Około godz. 3.30 dostaliśmy powiadomienie o zdarzeniu drogowym w Kluczkowicach Osiedlu - mówi asp. szt. Edyta Żur. - Dwie osoby zostały przewiezione do szpitala - 35-letnia kobieta i jej 18-letni syn. Dwóch pozostałych podróżujących spożywało wcześniej alkohol - dodaje.

Policja ustala, kto kierował autem. Zatrzymany został 24-latek, w momencie zatrzymania miał on 1,2 promila alkoholu i 35-latek, który miał ponad 0,3 promila alkoholu.

AG

Wszystko przez zawód miłosny

W kominiarkach i z siekierami dobijali się do domu 70-latki

ŁĘCZNA: Czterech mężczyzn w kominiarkach i z siekierami wtargnęło na posesję i dobijało się do domu 70-latki.

W niedzielę (29 maja) policjanci dowiedzieli się, że na posesję 70-letniej kobiety wtargnęło czterech mężczyzn. Wjechali na podwórko ciemnym samochodem i siekierami próbowali staranować drzwi domu. Dwóch z nich ubranych było w kominiarki, a dobijając się do drzwi, krzyczeli „Otwierać, Policja".

- Przerażona kobieta, trzymając na rękach dziecko jej syna, uciekła z domu przez taras. Agresorzy wtargnęli do domu 70-latki, gdyż jak się okazało, szukali jej syna. Kiedy napastnicy nie zastali młodego mężczyzny, opuścili posesję - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej. - Niedługo po tym zdarzeniu łęczyńscy policjanci zatrzymali sprawców całego zajścia. Okazali się nimi czterej mężczyźni w wieku od 16 do 22 lat. Ponadto w samochodzie jednego z nich policjanci w trakcie przeszukania ujawnili i zabezpieczyli siekiery, noże i kominiarki.

Fot.KWP Lublin

W kominiarkach i z siekierami dobijali się do domu 70-latki

Powodem całego zajścia był zawód miłosny jednego ze sprawców - 19-latka i zazdrość o byłą partnerkę. Młody mieszkaniec gminy Ludwin usłyszał zarzuty uszkodzenia drzwi wejściowych. Straty wyceniono na 3000 złotych. - Ponadto nie uszło mu na sucho kierowanie gróźb karalnych wobec byłej partnerki oraz uszkodzenie jej samochodu - dodaje młodszy aspirant Izabela Zięba.

Młody mężczyzna trafił na trzy miesiące do aresztu. Wobec jego znajomych w wieku 19 i 22 lat został zastosowany dozór policji. Z kolei 16-latek za swoje postępowanie odpowie przed sądem rodzinnym.

Joanna Niećko

Zignorowała znak i zderzyła się z innym autem. Dwójka dzieci w szpitalu

Fot.KWP Lublin

Zignorowała znak i zderzyła się z innym autem. Dwójka dzieci w szpitalu

Do szpitala trafiła dwójka dzieci, która ucierpiała w wypadku środę (1 czerwca) na terenie gminy Spiczyn. Policjanci ustalili wstępnie, że 43-letnia kobieta, dojeżdżając do skrzyżowania, zignorowała znak „Stop".

- W tym samym momencie od miejscowości Kijany jechał 40-letni mężczyzna wraz z dwójką dzieci w wieku 11 i 15-lat. Niestety doszło do zderzenia dwóch samochodów: toyoty i seata. Siła uderzenia była tak duża, że jedno z aut przewróciło się na bok - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl ab0560db95

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

JAŚ KOT, Kąkolewnica, pow. radzyński,
ur. 30 maja, g. 18.15, 3,85 kg, 58 cm
Rodzice: Anna i Paweł,
Rodzeństwo: Aleksander, Marta, Izabela

BLANKA KULENTY, Radzyń Podlaski,
ur. 1 czerwca, g. 15.50, 3,12 kg, 56 cm,
Rodzice: Kamila i Wojciech

RÓŻA PAPIŃSKA, Biała Podlaska,
ur. 2 czerwca, 2,86 kg, 55 cm,
Rodzice: Ewelina i Robert,
Rodzeństwo: Wiktor (2,5 r.)

KORNELIA SIDOR, Berejów, gm. Niedźwiada,
ur. 31 maja, g. 12.20, 3,52 kg, 52 cm
Rodzice: Aleksandra i Tomasz,
Rodzeństwo: Marcel, Hubert

NIKOLA JAKUBAS, Katarzyn, gm. Michów,
ur. 1 czerwca, g. 21.10, 3,64 kg, 58 cm,
Rodzice: Joanna i Kamil

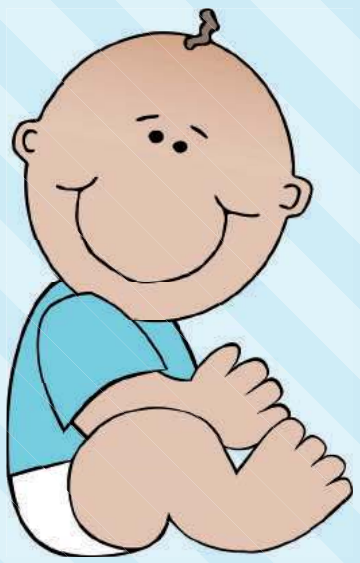

Terespolanie na pikniku olimpijskim zdobywali autografy gwiazd

Klub Olimpijczyka z Terespola

W 23. Pikniku Olimpijskim w warszawskim Parku Kępa Potocka wziął udział również Klub Olimpijczyka z Terespola.

- Nasi uczniowie wykazali się wysoką sprawnością fizyczną. Wygrali wiele konkursów sprawnościowych, m.in.: na strzelnicy, boisku do kosza, ergometrach wioślarskich, czy w grze terenowej. Najważniejsze, że osobiście spotkaliśmy się z olimpijczykami i medalistami olimpijskimi - mówi Krystyna Pucer z Klubu Olimpijczyka.

W tym roku terespolanie spotkali m.in.: Anitę Włodarczyk, Pawła Januszewskiego, Andrzeja Wrońskiego, Sebastiana Chmarę, Wojciecha Fortunę i wielu, wielu innych. - Cenimy zdobyte autografy i wspólne zdjęcia. Piknik był dla nas wyjątkowym świętem sportu i olimpizmu. Wrócimy tam za rok! - dodaje Pucer.

mp

Terespolanki w towarzystwie Anity Włodarczyk

REG

„Uciecha" znów cieszy oko

Kończy się już remont nałęczowskiej willi „Uciecha". Jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków w Nałęczowie, zwany też Bierutówką, odzyskał już swój dawny wygląd.

Fot.M. Kurczewicz, zdjęcie ze strony Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Willa „Uciecha" po remoncie odzyskała swój pierwotny wygląd

To, co widać na pierwszy rzut oka, to elewacja, która odzyskała swoje pierwotne kolory. Żelazne balustrady są po konserwacji, a dodatkowo odtworzono pierwotny kształt filarów i detali architektonicznych elewacji. Dodatkowo wykonane zostały m.in. izolacje przeciwwilgociowe, wyremontowane tarasy, położone nowe posadzki.

Sporo zmian dokonano też wewnątrz budynku. Zmianie uległ funkcjonalny układ wnętrz. Przebudowana została klatka schodowa, są nowe tynki i instalacje. Przed rozpoczęciem prac remontowych w budynku przeprowadzono badania architektoniczne i badania dotyczące ewentualnej obecności dekoracji malarskich. W ich wyniku w jednym z pomieszczeń znajdujących się na parterze odkryte zostały elementy dawnego wystroju, które poddano konserwacji i zachowano jako eksponat.Willa ma nową więźbę dachową, stolarkę okienną i drzwiową - oryginalne okiennice poddano konserwacji.

Wyremontowana została także altana parkowa. W planach jest jeszcze zagospodarowanie terenu wokół willi, m.in. ogrodu.

AG

Willa „Uciecha" mieszcząca się przy ul. 1 Maja w Nałęczowie została wybudowana na początku XX wieku (w latach 1903-1907). Przeznaczona była dla rodziny Filipowiczów z Warszawy. W okresie międzywojennym i tuż po II wojnie światowej budynek służył jako prywatny dom wczasowy. Później, w 1955 r., trafił pod skrzydła Skarbu Państwa, a następnie Uzdrowiska Nałęczów. Ze względu na częste wizyty w willi Bolesława Bieruta (w pod koniec lat 40. i na początku lat 50. XX wieku), jest ona potocznie nazywana „Bierutówką".

Po remoncie willa będzie pełniła funkcje sanatoryjno -administracyjne.

eprasa.pl ab0560db95

Wincenty Krasiński (1782- 1858) - żołnierz, arystokrata, polityk, ojciec wieszcza (cz. III)

Zanim kupił Czemierniki, była Warszawa. I Somosierra

Osiem minut. Tyle czasu trwała szarża kawaleryjska, podczas której polscy szwoleżerowie dokonali niemożliwego: zdobyli hiszpańskie armaty w wąwozie Somosierra i otworzyli Napoleonowi drogę do Madrytu. Pułkownik Krasiński w tym czasie był w sztabie, atak poprowadzili szefowie szwadronów. Potem jednak wybitny polityk próbował przekonywać, że ów wielki sukces był jego zasługą.

Namalowany na zlecenie Krasińskiego obraz Horacego Verneta „Bitwa pod Somosierrą". Na pierwszym planie, na białym koniu, nieobecny tego ranka w wąwozie, Wincenty Krasiński

Kiedy Napoleon pojawił się pierwszy raz w Polsce w 1806 roku, polskie ziemiaństwo miało kilka opcji politycznych: na rzecz orientacji rosyjskiej mocno pracował książę Adam Czartoryski. Książę Józef Poniatowski z kolei dość długo się wahał: miał świadomość, że w gruncie rzeczy wszyscy woleliby widzieć na stanowisku wodza polskiego wojska Jana Henryka Dąbrowskiego: dopiero doświadczony Józef Wybicki przekonał go do przyjęcia nowej roli. Krasiński i jego akolici w stronę Francuzów pobiegli natychmiast, bez wahań, pytań i wątpliwości. Ochotnie bili się w wojnie 1807 roku, udało się też przekonać Cesarza do utworzenia pułku lekkiej jazdy w ramach, najbardziej prestiżowej z możliwych, Gwardii. Trudno ocenić, jak wysoko militarnie Napoleon oceniał polskich zapaleńców, rzecz miała jednak jeszcze wymiar polityczny: wiązała z osobą Bonapartego kwiat polskiej arystokracji. O szwoleżerach mówiono, że to „pańskie wojsko": przyjmowano wyłącznie ochotników i to tych zamożnych. Było to oczywiście zupełnie młode wojsko, niemogące iść w paragon ze starą Gwardią, ale nadrabiali entuzjazmem i doskonałymi manierami - wszak byli to, sztuka w sztukę, synowie szlacheccy i magnaccy. Piękni, wysmukli, elokwentni, gotowi na każde polecenie skoczyć i siekać, zawsze gotowi we właściwym momencie wznieść okrzyk „Niech żyje Cesarz!". Oczywiście wszyscy oficerowie należeli do masonerii, kto by w owym czasie nie brał udziału w tej towarzyskiej zabawie, miałby opinię dziwaka.

Dowódca szwoleżerów

Jakim dowódcą był Krasiński? Oddzielić trzeba od siebie dwa aspekty. Jeżeli chodzi o rolę organizatora, człowieka, który dba o standard materialny pułku i jego otoczkę polityczno-prestiżową - był doskonały. Znakomita prezencja, dar zjednywania sobie ludzi - wszystko to umiał i wykorzystywał dla dobra formacji. Jako dowódca nie miał jednak specjalnych kompetencji - bo i gdzie miałby je nabyć, nie był wszak szkolonym oficerem. Gorący charakter, przesadna pewność siebie, skłonność do apodyktyczności bywają zaletą u podoficera kawalerii, wyżej jednak raczej szkodzą. O umiejętnościach typowo taktycznych Krasińskiego nie ma materiału, żeby wyrokować, wydaje się, że nie odstawały od średniej.

> **Józef Załuski, historyk Pułku:**
> ...Wincenty Krasiński umiał zaprowadzić w pułku sobie powierzonym duch braterstwa koleżeńskiego, ożywiony najszlachetniejszymi uczuciami honoru i poświęcenia dla sprawy narodowej...

Wyprawa do Hiszpanii

Wiosną 1808 roku oddział zostaje wysłany do Hiszpanii. W pierwszych tygodniach obecności Polacy cieszyli się pewną sympatią miejscowych. Hiszpanie, którym przewodzili sfanatyzowani księża i mnisi, szybko dostrzegli, że szwoleżerowie to w dużej części, podobnie jak oni, pobożni katolicy, odnoszący się z szacunkiem do ich religii. W czasie tłumienia zamieszek w Madrycie odmówili udziału w egzekucji rebeliantów, co zdobyło im życzliwość mieszkańców. Potem jednak karta się odwróciła. Zaczęło się od makabrycznej zbrodni na dwóch młodziutkich podoficerach, której dokonała goszcząca ich młynarka, potężna megiera. Potem było oblężenie Saragossy i kolejne, co raz to bardziej krwawe historie. Szwoleżerowie przeważnie przebywali w najbliższym otoczeniu Cesarza, szwadrony na zmianę pełniły rolę jego eskorty i sprawiały się znakomicie.

Aż wreszcie przyszedł moment, który dał im wieczną sławę. 30 listopada 1808 roku trzeci szwadron Pierwszego Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej, pełniący tego dnia służbę przy boku Napoleona, otrzymał rozkaz zdobycia hiszpańskich armat w wąwozie Somosierra. Była to licząca kilka kilometrów, prowadząca pod górę, najkrótsza droga prowadząca na Madryt - inaczej trzeba by przez kilka dni obchodzić cały łańcuch górski. Obrońcy zdawali sobie sprawę ze strategicznego znaczenia i mocno obsadzili skały po obu bokach. Scenę spowijała gęsta mgła.

Szarża nieśmiertelnych

Uderzenie było tak piorunujące, że w zasadzie w pierwszych chwilach po bitwie nie do końca było jasne, jak przebiegała szarża, kto ją prowadził, które jej elementy okazały się decydujące. Ileż mitów, ileż drobiazgów, prawdziwych czy pięknie wymyślonych: czy Napoleon, wydając rozkaz, kazał zdobyć cały wąwóz, czy tylko pierwszą baterię a Polaków trochę poniosło? Czy rzeczywiście któryś z francuskich sztabowców upierał się, że to misja samobójcza i usłyszał od Cesarza: „Patrz na moich Polaków"? Czy rzeczywiście Napoleon usłyszał od Krasińskiego: „Potrafimy umierać Sire!" Czy wreszcie po szarży na komentarz sztabowca: „Oni są chyba pijani" Mały Kapral miał odpowiedzieć: „Chciałbym, żeby wszyscy moi żołnierze byli tak pijani, jak Polacy...". Nie wiadomo nawet, ile tych armat było, jak były podzielone i gdzie dokładnie stały. Jedno jest pewne: sukces był zupełny. Drogę na Madryt udało się otworzyć kosztem kilkudziesięciu zabitych, rannych i kontuzjowanych.

Potem każdy chciał tam być

W rozkazie Napoleona jako dowodzący szarżą wskazany został francuski generał Montbrun. Był to znakomity żołnierz, wraz z Colbertem, Saint Croix i Lasallem, jeden z owych słynnych beau sabres, „pięknych kawalerzystów" Cesarza, znany z brawury i odwagi. Pod Somosierrą jednak stał u dołu wąwozu i zapewne z niedowierzaniem kręcił głową. Adolf Thiers, wybitny francuski polityk i historyk, autor monumentalnej „Historii Konsulatu i Cesarstwa", Polaków nie cierpiał z całego serca i ich udział w bitwie po prostu przemilczał. Sławę nieśmiertelną zyskał sobie Kozietulski, nazwisko to stało się symbolem polskiej wojskowej brawury, ale przecież jego koń padł na pierwszych armatach, przygniótł mu nogę i dłuższą chwilę zajęło dowódcy, zanim się spod niego wygrzebał. W tej sytuacji dowodzenie przejął porucznik Jan Nepomucen Dziewanowski i to on leciał na kolejne baterie! W gruncie rzeczy spór o to, kto jakie miał zasługi, kto i kiedy wydał jakie rozkazy trwał lat kilkadziesiąt, potężna dyskusja między weteranami wywiązała się jeszcze w latach pięćdziesiątych.

Stracona szansa

Oczywiście Krasiński, z całą swoją próżnością, natychmiast podjął próbę podkreślenia swojej roli. Pisze do swojego przyjaciela, malarza Zygmunta Vogla: „... pochód mój w Wąwozie Somosierra równać się może z najwaleczniejszymi czynami Regimentów Francuskich, goniłem nieprzyjaciela aż po samą bramę Madrytu...

Owszem, nigdy nie powiedział ani nie napisał, że uczestniczył w szarży, jednak kiedy była mowa, konsekwentnie używał zaimka „my". Co więcej: kazał malować stosowny obraz, pokazujący go konno w wąwozie. Ale Krasiński tego dnia był głęboko w cieniu. Tomasz Łubieński pisze, że w tym czasie uskarżał się na jakąś niedyspozycję żołądkową i dlatego pozostał cały dzień w sztabie...

Zbigniew Smółko

REG

> **Krasiński w liście do żony:**
> **Regiment nasz okrył się jak największą chwałą, ponieważ zdobył wąwóz mocno obwarowany działami i od znacznego wojska nieprzyjacielskiego strzeżony. …Trzeci szwadron pod dowództwem szefa Kozietulskiego dostał rozkaz uderzenia na działa stojące na drodze. Uderzył natarczywie ten szwadron, lecz zastanowił się nieco, gdy szef Kozietulski, mając ubitego pod sobą konia, upadł na ziemię. Ale stanął zaraz na jego czele kpt. Dziewanowski i wpadł na działa, z których sam Niegolewski jedno odebrał. Za tym szwadronem posłano zaraz drugi pod dowództwem szefa Tomasza Łubieńskiego, lecz już tamten większą połowę dział zdobył. Połączone więc siły poszły w pogoń"**

> **Tomasz Łubieński, późniejszy generał, jeden z oficerów Pułku o Krasińskim:**
> ***...każdego dnia składa dowody, że nie jest godzien zajmować tak wysokiego stanowiska, a nie umiejąc uzyskać dla siebie uszanowania, traci zarazem cały szacunek, do jakiego my byśmy mogli przyjść tutaj (...) Bardzo żałuję panią Krasińską, że ma takiego męża. Młody, lekkomyślny, nie logiczny, dumny i pyszałkowaty, bez żadnego charakteru, w gruncie rzeczy niezły człowiek zdaje mi się. Bardzo trudno z nim jest żyć...***

eprasa.pl ab0560db95

Jarmarki w Łęcznej - kilka razy do roku miasteczko stawało się kupiecką stolicą (cz. I)

Na świętego Idziego wszyscy zjeżdżali do Łęcznej

W XVII wieku po konia jeździło się do Lublina, ale już w kolejnym stuleciu najważniejszy jarmark przeniósł się do Łęcznej. Senne żydowskie miasteczko na dwa tygodnie stawało się stolicą handlu. Każda chata była wtedy hotelem i kantorem, pastwiska zaś zapełniały się dziesiątkami tysięcy krów, wołów, koni i owiec, po które przyjeżdżali kupcy z całej Europy.

Jarmark w Łęcznej w 1874 roku, rysunek z czasopisma Kłosy autorstwa Bronisława Kamińskiego. Widzimy, że w tym czasie już niewiele zostało z rozmachu jarmarku rysowanego przez Norblina siedemdziesiąt lat wcześniej

... Daley jadąc
Ukazała nam się zręczna
Na przemysły swoje Łęczna
Ormiany, Greki i Żydzi
Na to hasło: święty Idzi
Zbiegają się hurmem ze wszystkich stron i naówczas dokładnie się wydaje
Wsiom, miasteczkom,
stolicom, dosyć znana sztuka
Jak, kto kogo w czem kiedy,
odrwi i oszuka

Już nie było jarmarku, gdym przejeżdżał, obeszło się przeto bez kupna, to jest bez stratyl ciąg drogi do Lubartowa - tak opisywał swoją podróż po Lubelszczyźnie Ignacy Krasicki, wybitny poeta i satyryk.

Kupić można było wszystko

Miasto już w XVII wieku żyło od jarmarku do jarmarku. Tygodniowe zjazdy kupców wszelkiej maści, poczynając od najliczniejszych handlarzy koni i bydła, poprzez specjalistów od win - zwłaszcza, uchodzących za najlepsze a wyraźniej tańszych od francuskich - węgierskich, rękodzielników - jeśli cokolwiek istniało, można to było znaleźć w Łęcznej. Zwierzęta, ich skóry (także te z lasów litewskich ze zwierząt żyjących dziko, korzenie, metale, miód, wosk, łój), towary importowane z Turcji i całego południa Europy... Tłoczno robiło się już tydzień wcześniej, bo każdy zabiegał o jak najlepsze miejsce. Na czas trwania jarmarku zawieszano wszelkie ograniczenia w handlu, nic nie przeszkadzało w zarabianiu pieniędzy.

Nowy jarmark na świętego Idziego

Prawdziwym przełomem było jednak powołanie jeszcze jednego, dwutygodniowego jarmarku na dzień św. Idziego. Stanisław August w 1766 potwierdził Łęcznej i jej właścicielowi biskupowi Henrykowi Szeptyckiemu dotychczasowe przywileje i dodał nowy, na dzień 1 września. Skąd biznesowa przestrzeń na jeszcze jeden termin? Owoż w tym czasie doszło do ekonomicznego upadku znaczenia Lublina. W XVI wieku lubelskie jarmarki znane były w całej Europie (pisał Klonowic: ... *W lublińskim mieście zgromadza się wiernie/ Płód całej ziemi z bliska i z daleka;/ Tutaj nie braknie na starym falernie,/ Jest sok z winnicy Węgrzyna i Greka).*

Wojny XVII wieku z „Potopem" na czele doprowadziły do głębokiego regresu ekonomicznego i demograficznego całego regionu. Nawet fakt funkcjonowania w mieście Trybunału Koronnego nie zdołał utrzymać Lublina w roli głównego ośrodka handlowego regionu. Jeden jarmark wywędrował po podkarpackiego Jarosławia, drugi do Łęcznej. Paradoksalnie, maleńka i niemrawa poza jarmarkami, Łęczna, licząca mniej niż 1000 stałych mieszkańców, miała większą zdolność odzyskiwania witalności. Mimo że też palona regularnie (także przez Szwedów w 1715), na oznaczone terminy była zawsze gotowa przyjąć gości.

Smutne dni między jarmarkami

Poza ekonomiczną grą między kupującymi a sprzedającymi, inna rywalizacja szła o dochody z samego jarmarku. Od Szeptyckiego miasto kupili Braniccy i natychmiast zechcieli położyć rękę na krążących pieniądzach. Elżbieta z Branickich Sapieżyna buduje nowy ratusz, reformuje organizację miasta, jednak wszystko to ma odbicie w rosnących obciążeniach podatkowych. Także handlarzy, co sprawia, że jarmarki w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej są coraz mniejsze.

Po trzecim rozbiorze miasteczko znalazło się w zaborze austriackim. Co jak co, ale liczyć pieniądze Habsburgowie umieli. Otwarta granica celna na południe (a z tego kierunku napływały dobra związane z kulturą agrarną) pozwoliła na kilka lat na powrót jarmarków do dawnej formy - przyprowadzano nawet 30 tys. krów i wołów i 15 tys. koni. Był to okres bardzo niestabilny: granice zmieniały się co kilka lat, stały był tylko brak troski kolejnych właścicieli o stan miasta. Uliczki przypominały rynsztok, śmieci nikt nie wywoził, nikt nie kontrolował zaopatrzenia w wodę - kto sobie wykopał studnię ten miał... Jeżeli dobrze przyjrzymy się słynnemu szkicowi Norblina z 1803 „Jarmark w Łęcznej" łatwo dostrzeżemy, że piękne, smukłe panie w wykwintnych strojach, kwitną na nierównym, błotnistym podłożu. Polityka taka była krótkowzroczna - w czasach Królestwa Kongresowego o mały włos nie przeniesiono jarmarku do Puchaczowa. Dostęp do rynku Rosji nie rekompensował utrudnień na kierunku południowym i zachodnim, jarmark Idziego dalej był największym wydarzeniem gospodarczym Lubelszczyzny, ale już nie całego regionu. Mówiło się o kupcach z Radomia, Zduńskiej Woli, Biłgoraja i Siemiatycz, ale już nie Węgrach, Gdańsku i Lwowie. Całe miasteczko miało wtedy około 2,5 tysiąca mieszkańców, z których większość stanowili Żydzi. Większość placów (będących głównym źródłem dochodów) należało do chrześcijan, kamienice nawet w rynku były w rękach starozakonnych, rzemiosło traciło na znaczeniu na rzecz rolnictwa. Po reformach Branickiej nie było już śladu, nie prowadzono żadnej świadomej polityki zapobiegania pożarom, które systematycznie niszczyły znaczne połacie miasta. Widomymi znakami były rozbiórka ratusza czy cerkwi unickiej. (cdn).

Zbigniew Smółko

Łęczna w XVII wieku kilka razy była gospodarzem posiedzeń zupełnie wyjątkowego w dziejach Europy gremium, jakim był żydowski quasi parlament, czyli Sejm Czterech Ziem. Instytucje samorządowe polskich Żydów, określające ich autonomię w obrębie państwa polskiego były jedynymi w Europie. Żydzi zorganizowani byli w kahały (gminy), a te w Wielkopolsce, Małopolsce na Litwie i Rusi stanowiły Sejmy. Ich delegaci spotykali się na walne zjazdy najczęściej w Lublinie, ale też czasem w Jarosławiu, Opolu Lubelskim i Łęcznej właśnie. Zwykle terminy pokrywały się oczywiście z jarmarkiem. Obradowano o podatkach, opłatach skarbowych, problemach gospodarczych, organizacji sieci kahalnej, organizacji posług religijnych itd. Sejm posiadał również swój trybunał sądowniczy. Obradom przewodniczył marszałek w asyście najwybitniejszych rabinów. Organ zlikwidowano w 1764, kiedy dostrzeżono, że nie zbiera podatków na czas, a większość zebranych sum rozpływa się po drodze.

REGION W DAWNYM RYSUNKU

Gotycka kaplica św. Stanisława w Piotrawinie (pow. opolski), wzniesiona w miejscu łączonym z legendą o wskrzeszeniu rycerza przez biskupa krakowskiego. Przed nią lipa, którą miał zasadzić Stanisław korzeniami do góry, ale ta i tak pięknie wyrosła. Rysunek z Tygodnika Ilustrowanego z 1869 autorstwa Antoniego Choromańskiego

REG

eprasa.pl ab0560db95

PIŁKA NOŻNA Dwa ostatnie mecze to szansa na debiut wychowanków bialskiego klubu!

Porażka, po której Podlasie świętowało

Piłkarze z Białej Podlaskiej przegrali po raz dwunasty w sezonie. Minorowe nastroje kilkanaście minut po ostatnim gwizdku przerodziły się w krzyki i radość. Porażka Korony Rzeszów z Wisłoką Dębica oznaczało, iż podopieczni Rafała Borysiuka na dwie kolejki przed końcem sezonu zapewnili sobie utrzymanie.

Szybkie 2:0

Dużo lepiej starcie rozpoczęli miejscowi. Michał Banik znalazł się w sytuacji sam na sam z Mateuszem Małeckim i wykorzystał okazję. Lepiej mogli zachować się: Bartosz Idzikowski i Borys Piotrowski. Po chwili gospodarze podwyższyli. Prostopadłe zagranie po aucie trafiło do Banika, a ten dopełnił formalności.

Remis i dwa karne

- Spotkanie mogliśmy zacząć dużo lepiej, ale po zagraniu Marcina Pigiela Kamil Kocoł, zamiast strzelać, przyjął piłkę i sytuacja spaliła na panewce. Dosyć szybko wróciliśmy do gry. Pigiel wykorzystał rzut karny po faulu na Kocole, a następnie głową skończył centrę z prawej strony Jarosława Kosieradzkiego. Gdy wydawało się, że zejdziemy do szatni z dobrym wynikiem, Idzikowski w bezsensowny sposób sfaulował rywala, ale na wysokości stanął nasz bramkarz, broniąc rzut karny - mówi Rafał Borysiuk.

Czarni mieli drugi rzut karny. Adrian Gębalski poprawił się i uderzył obok Małeckiego po zagraniu ręką Pawła Szatały. Nasi najlepszą szansę na wyrównanie mieli w doliczonym czasie gry, jednak Maciej Wojczuk chybił.

Najpiękniejsza porażka w życiu

- Ten mecz był jak rollercoaster. Przegrywaliśmy, wyrównaliśmy, rywale nie strzelili karnego, a później postawili kropkę nad „i". To był typowy trzecioligowy mecz, w którym najwięcej działo się w górze. Rywalem mają zawodnika, który rzuca auty na 40 metrów i kilkukrotnie kotłowało się pod naszą bramką. Przegraliśmy, ale to była moja najpiękniejsza porażka w życiu - dodaje Borysiuk.

Marcin Pigiel strzelił dwie bramki w Połańcu, ale to gospodarze mieli powody do świętowania zwycięstwa. Nasi kilkanaście później dowiedzieli się, że mają utrzymanie w III lidze

Narwy, a później radość

Bialczanie nie spełnili zadania, więc musieli oglądać się na innych. Żeby zapewnić sobie utrzymanie, nasi liczyli na zwycięstwo Wisłoki Dębica z Koroną Rzeszów. - Zeszliśmy do szatni i wówczas Korona prowadziła. Po podsumowaniu starcia Kamil Bartoszuk oznajmił, że jest remis. Ostatnie minuty śledziliśmy w internecie. Wisłoka zdobyła gola na wagę zwycięstwa i naszego utrzymania. Pojawił się krzyk, wielka radość, a przede wszystkim wielka ulga. Zachowaliśmy byt - mówi szkoleniowiec bialczan.

Czas na młodzież

Borysiuk mówi, że spadł mu kamień z serca. - Przewrotnie mogliśmy się cieszyć po porażce, ale tak czasami się zdarza. Pozostały dwie kolejki. Po cichu był taki plan, że w razie utrzymania szansę otrzymają chłopcy z rocznika 2005, którzy zakończyli sezon w Centralnej Lidze Juniorów. Szansę powinno otrzymać kilku zawodników, ale nic za darmo. Jeśli ktoś zasłuży, otrzyma możliwość pokazania się w trzeciej lidze. Musimy myśleć o przyszłości. Przecież w tym sezonie szansę dostał Erwin Bahonko z rocznika 2004 i ją wykorzystał - kończy.

CZARNI POŁANIEC - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 3:2 (2:2)

Bramki: Banik 23`, 24`, Gębalski 52` (k) - Pigiel 38` (k), 43`.
Czarni: Siryk - Ferens (68` Kron), Załucki, Bawor, Bakowski, Banik, Woś, Wątróbski (75` Krępa), Hul, Kramarz (81` Mucha), Gębalski.
Podlasie: Małecki - Idzikowski (46` Szatała), Nieścieruk, Jarzynka, Salak, Pigiel, Andrzejuk, Piotrowski (75` Mierzwiński), Wojczuk, Kocoł (67` Chmielewski), Kosieradzki.
Żółte kartki: Banik, Załucki, Bawor - Mierzwiński, Nieścieruk, Kosieradzki.
Sędziował: Godek (Rzeszów).

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Cracovia II 3:1 (2:0). Dobre widowisko na Warszawskiej

Wygrał ten, kto bardziej chciał

Zaplecze ekstraklasowej Cracovii pozbawione wsparcia graczy z pierwszej drużyny nie powiesiło poprzeczki zbyt wysoko. Orlęta mogły pozwolić sobie na wiele w ataku, do przerwy wynik mógł być wyższy.

Trener Mikołaj Raczyński nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Piotra Ćwika i Mateusza Chyły, nadmiar żółtych kartek wykluczył z gry Przemysława Koszela. Na środku obrony zagrał Vahe Mnatsakanyan, w pomocy szansę od początku otrzymał Ernest Skrzyński. W ataku tym razem rozpoczął mecz Przemysław Zdybowicz, dla którego jako eks-wiślaka mecz miał szczególne znaczenie.

Większą niewiadomą był skład gości: kiedy grają w nim piłkarze rywalizujący na co dzień w Ekstraklasie, Cracovia II jest jedną z najsilniejszych drużyn w lidze. Teraz jednak „gwiazdy" są już na urlopach. Niektórzy kibice oczekiwali, że może przyjedzie Rivaldinho - syn słynnego Rivaldo, ale i jego zabrakło w meczowym protokole.

Popis Orląt

Goście zbyt mocno nie utrudniali zadania, ale Orlęta trzeba pochwalić, że umiały to wykorzystać. Biało-zieloni grali z polotem, efektownie. Na skrzydłach odważnie atakowali Paweł Chaliadka i Patryk Szymala (kapitan imał się nawet strzałów z dystansu prawą nogą!), doskonale rozgrywał Michał Kobiałka. Gole padły jednak po stałych fragmentach gry: najpierw dośrodkowanie z kornera przedłużył głową Zdybowicz i Mnatsakanyan z bliska wepchnął piłkę do bramki. Chwilę przed przerwą po dośrodkowaniu z rogu Szymali wszystkich uprzedził Szymon Kamiński i ustalił wynik do przerwy.

Szanse rezerwowych

W drugiej połowie Cracovia próbowała odrabiać straty. Duże ożywienie wniósł do gry Krzysztof Bociek. On właśnie w 71. min. strzelił kontaktowego gola. Odpowiedzieć mógł Piotr Bryja, ale umiejętnościami popisał się bramkarz gości Adam Wilk. W samej końcówce po kontrataku w polu karnym faulowany przez bramkarza w polu karnym był Sebastian Kaczyński. Napastnik Orląt, który już od kilku meczów nie wpisywał się do protokołu, sam wziął piłkę i wymierzył sprawiedliwość.

Komentarz

Po ciekawym, miłym dla oka meczu, Orlęta odniosły zasłużone zwycięstwo. Można tylko żałować, że kiedy podopieczni trenera Raczyńskiego ustabilizowali formę na dość wysokim poziomie, rozgrywki powoli dobiegają końca. Za tydzień na Warszawską przyjedzie Wisłoka Dębica, która już nie walczy ani o awans, ani o spadek, jest to jednak solidna drużyna i na pewno nie podda się bez walki. Większe znaczenie dla układu tabeli będzie miało ostatnie spotkanie w Tarnobrzegu, gdzie Orlęta będą dla Siarki ostatnią przeszkodą do pokonania w drodze do II ligi: jeśli zielono-czarni nie wygrają za tydzień z Cracovią II właśnie, to będą musieli wygrać z drużyną z Radzynia. Na pewno Szymala, Kobiałka i spółka zechcą sprawić psikusa.

Co w następnym sezonie?

Znany jest już komplet spadkowiczów: w przyszłym sezonie nie zobaczymy w III lidze Wólczanki Wólka Pełkińska, Tomasovii Tomaszów Lubelski, Wisły Sandomierz i Korony Rzeszów. Z II ligi spadnie Hutnik Kraków, zaś z IV awansują Wieczysta Kraków, Lublinianka, KS Wiązownica oraz rezerwy Korony Kielce. Wiele wskazuje, że liga w takim składzie będzie dużo silniejsza. Już teraz można założyć, że beniaminek Wieczysta będzie jednocześnie żelaznym faworytem rozgrywek - drużynę prowadzi Franciszek Smuda, a naszpikowana jest graczami mającymi w CV nawet występy w reprezentacji Polski (m.in. Sławomir Peszko czy Radosław Majewski). Na takie mecze kibice już mogą się cieszyć.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – CRACOVIA II 3:1 (2:0)

Bramki: Mnatsakanyan (15), Kamiński (45), Kaczyński (90+5-z karnego) – Bociek (71).
Orlęta: Ciołek – Chaliadka, Mnatsakanyan (81 Koncewicz-Żyłka), Myszka, Szymala, Kamiński, Skrzyński, Ozimek (76 Bryja), Kobiałka (65 Kaczyński), K. Rycaj (65 D. Rycaj), Zdybowicz.
Cracovia II: Wilk – Stachera, Pieńczak, Kmita (46 Krzysztof Bociek), Urban, Nowicki (75 Mróz), Jodłowski, Kanach, Ożóg, Malisz (62 Krystian Bociek), Bała.
Żółte kartki: K. Rycaj – Bała.
Sędziował: Mariusz Myszka (Stalowa Wola).
Widzów 400

mp

III LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI
Orlęta - Cracovia II 3:1
Bramki: Mnacakanjan 15`, Kamiński 45`, Kaczyński 90` (k) - Bociak 71`.
Czarni - Podlasie 3:2
Bramki: Banik 23`, 24`, Gębalski 52` (k) - Pigiel 38` (k), 43`.
Wisłoka - Korona 2:1
Bramki: Fedan 63`, Cabała 89` - Jędryas 42` (k).
Wólczanka - Stal 0:1
Bramka: Biskup 14`.
KSZO - Wisła 4:2
Bramki: Brągiel 26`, Martinez 60`, Nawrot 74`, 80` - Jarosz 20`, Mażysz 76`.
Siarka - ŁKS Łagów 2:0
Bramki: Agudo 21` (k), Bierzało 45`.
Tomasovia - Podhale1:3
Bramki: Kycko 5` - Szynka 60`, Lepiarz 86`, Płatek 88`.
Sokół - Chełmianka 1:0
Bramka: Pisarek 86`.
Unia - Avia 3:2
Bramki: Sierczyński 16`, 32`, Biały 73` - Białek 47` (k), Kovalonoks 65`.

TABELA III LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	32	66	63:27
2	ŁKS Łagów	32	63	54:28
3	Chełmianka Chełm	32	60	48:30
4	Avia Świdnik	32	59	59:30
5	Podhale Nowy Targ	32	58	62:40
6	Cracovia II Kraków	32	58	64:33
7	KSZO Ostrowiec Św.	32	48	38:33
8	Wisłoka Dębica	32	48	50:53
9	Unia Tarnów	32	45	48:45
10	Stal Stalowa Wola	32	45	40:38
11	Orlęta Radzyń Podl.	32	43	51:50
12	Czarni Połaniec	32	40	45:58
13	Sokół Sieniawa	32	38	36:58
14	Podlasie Biała Podl.	32	36	34:45
15	Korona Rzeszów	32	29	41:62
16	Wisła Sandomierz	32	27	39:66
17	Tomasovia Tom. L.	32	18	33:63
18	Wólczanka Wólka P.	32	14	27:73

OSTATNIE KOLEJKI (11/12.06): Orlęta - Wisłoka (sob., godz. 17:00), Podlasie - KSZO (sob., godz. 17:00), Cracovia II - Siarka, ŁKS Łagów - Sokół, Chełmianka - Tomasovia, Podhale - Czarni, Wisła - Wólczanka, Stal - Unia, Avia - Korona.
(18.06., godz. 17:00): Wólczanka - Podlasie, Siarka - Orlęta, Sokół - Cracovia II, Tomasovia - ŁKS Łagów, Czarni - Chełmianka, KSZO - Podhale, Unia - Wisła, Korona - Stal, Wisłoka - Avia.

Opowiedz nam o sporcie
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184
REG

eprasa.pl ab0560db95

ROZMOWA Z Piotrem Owczarzakiem, prezesem Wisły Puławy

Czeka nas rewolucja przez ewolucję

W Jaką ocenę szkolną wystawiłbyś zespołowi za miniony sezon w II lidze?
- Musimy podzielić sezon na dwa semestry. Jesień była całkiem dobra. Postawiłbym czwórkę z plusem. Widać było, że zabrakło nam ławki rezerwowych. W ostatnich starciach nie punktowaliśmy. Pojawiło się sporo kontuzji, kartek. Po pierwszej części sezonu mieliśmy poczucie, że stać nas na dobre wyniki.

W Wiosna?
- Cztery z minusem. Po jesieni mieliśmy uzasadnione ambicje, by bić się o pierwszą szóstkę, która dawała możliwość walki w barażach o awans na zaplecze Ekstraklasy. Opuścił nas kapitan Mateusz Pielach. Była to duża strata. Wiosna nam nie wyszła. Pod koniec sezonu nieco poprawiliśmy się. Wyszliśmy odmłodzonym składem na ogoń Siedlce i Motor Lublin. dobyliśmy cztery punkty. Pokazaliśmy się z dobrej strony. Chcieliśmy rewanżu z Motorem. Udało się.

W Przed startem rundy wiosennej zadzwonił jeden z kibiców z prośbą, by napisać o szansach na awans...
- Byłoby bardzo pięknie, gdyby udało się to zrobić. Przecież obchodzimy stulecie klubu. Pamiętajmy, że wróciliśmy na szczebel centralny. Wygraliśmy trzecią ligę i przystępowaliśmy do rozgrywek jako beniaminek. W pierwszym sezonie chcieliśmy przede wszystkim utrzymać się. Znaliśmy wartość naszej ekipy. Wiedziałem, że sobie poradzimy. Apetyty kibiców? Oczywiście były duże. Jesienią zdobyliśmy sporo punktów. Mieliśmy nadzieje. Niestety, nie tym razem.

W Obecnie zawodnicy są na urlopach, ale w klubie jest sporo pracy?
- Dokładnie. Gracze mają zasłużone wolne. Sezon był ciężki i wymagający. Dla nas w tym momencie jest bardzo ciężka praca. Spotkań, rozmów jest bardzo dużo. Negocjujemy. Okienko transferowe będzie bardzo ciekawe. Wszyscy mają kontrakty do końca czerwca, ale już wiadomo, że pojawią się ruchy kadrowe.

W Dojdzie do kadrowej rewolucji?
- To się okaże. Potrzebujemy pewnych zmian. Sztab trenerski ma swoje wnioski i wiemy, że są deficyty w niektórych miejscach na boisku. Nie możemy mówić o kwestiach personalnych. Na to jeszcze za wcześnie. Nie będzie wielkiej rewolucji. Bardziej rewolucja poprzez ewolucję i szukanie dobrych rozwiązań.

W Wiadomo, że kilku graczom kończą się wypożyczenia...
- Flak, Bracik, Banach, Gradecki, Kondracki.

W Ilu zawodnikom kończą się kontrakty?
- Około dziesięciu piłkarzom.

W Za Wisłą pierwszy sezon w II lidze, a zarazem debiutanckie rozgrywki na szczeblu centralnym Piotra Owczarzaka, czyli syna...
- Dla mnie każde spotkanie z jego udziałem to dodatkowe emocje i stres. Chyba to naturalne, kiedy między słupkami stoi pociecha. Sam grałem na pozycji bramkarza i wiem, jak odpowiedzialna jest rola takiego gracza. Cieszę się, że Piotrek dostał szansę w drugiej lidze. Zagrał praktycznie całą rundę jesienną.

W W jednym z klubów prezes miał dużo do powiedzenia przy ustalaniu składu...
- U nas to nie do pomyślenia. Każdy z nas zna swoje role. Nie wyobrażam sobie sytuacji, bym miał powiedzieć trenerowi, że właśnie dzisiaj w bramce ma stanąć mój syn.

W W domowym zaciszu siadacie do analizy spotkań z jego udziałem?
- Oczywiście. Rozmawiamy, analizujemy. Może liczyć na moje pochwały, jak również na uwagi. Piotrek jest krytyczny wobec siebie.

mp

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Leandro odchodzi z Górnika

Fot.Górnik łęczna/Archiwum

„Leo" trafił do Górnika w 2015 roku, gdy zielono-czarni grali w Ekstraklasie. W Łęcznej spędził wówczas dwa sezony. Po spadku w 2017 roku przeszedł do pierwszoligowej Stali Mielec. Wrócił w 2019 roku, gdy Górnik walczył w II lidze. Brazylijczyk świętował z łęcznianami dwa awanse

38-letni Brazylijczyk, który zapisał piękną kartę w historii Górnika, odchodzi z zielono-czarnych.

Pięć sezonów w Górniku spędził Leandro. Brazylijczyk, który po raz pierwszy związał się z łęczyńskim klubem w 2015 roku, ogłosił, że nie będzie już reprezentował zielono-czarnych barw. - Dziękuję kibicom za wsparcie, sztabowi szkoleniowemu, zarządowi klubu i każdemu zawodnikowi, z którym tu grałem. To był fantastyczny czas. Zrobiliśmy awans z drugiej do pierwszej, a potem z pierwszej ligi do Ekstraklasy. Niestety, w tym sezonie nie udało się utrzymać, ale życzę dla tego klubu, który zrobił dla mnie wszystko, jak najszybszego powrotu do Ekstraklasy - mówił w opublikowanym na klubowej stronie nagraniu sam zainteresowany. 38-latek w minionym sezonie PKO Ekstraklasy zanotował 31 meczów, do czego należy doliczyć cztery występy w Fortuna Pucharze Polski. W sumie zaliczył 162 ligowe spotkania w barwach Górnika. Kibice cenią go za zaangażowanie w grę i przywiązanie do klubu. Z regionem popularny „Leo" związany był nie tylko zawodowo, ale też prywatnie: w Łęcznej poznał swoją przyszłą żonę i założył rodzinę. „Człowieku mój drogi, chciałbym Ci z całego serca podziękować za to, co zrobiłeś dla naszego klubu. Dwa awanse i gra w najwyższej klasie to było marzenie. Nie patrz za siebie i jedź przez życie, bo na to zasługujesz. Jeszcze raz najlepszego i spełniaj się w tym, co chcesz" - napisał w mediach społecznościowych Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, a wcześniej kolega z boiska Leandro.Według medialnych spekulacji kolejnym klubem Brazylijczyka ma być ekstraklasowa Stal Mielec.

Dominik Smagała

WIEMY, KIEDY BĘDĄ GRAĆ

Poznaliśmy ramowy terminarz Fortuna 1. Ligi w sezonie 2022/2023. Rozgrywki rozpoczną się 16-17 lipca, ostatnie ligowe mecze w br. zostaną zorganizowane 12-13 listopada. W 2023 roku liga ruszy 11-12 lutego, ostatnia kolejka zostanie rozegrana 3-4 czerwca. Finał baraży o awans do PKO Ekstraklasy zaplanowano na 11 czerwca

Chełmianka za mocna. Podlasie II z porażką

Siedem goli padło w półfinale Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Podlasie II Biała Podlaska musiało uznać wyższość faworytów z Chełma.

Podopieczni Tomasza Buraczewskiego i Mateusza Kacika przegrali 2:5 z zespołem walczącym o awans do II ligi. W ekipie miejscowych wystąpiło pięciu graczy, którzy reprezentują bialski klub w Lidze Makroregionalnej. Do finału awansowali chełmianie, którzy zmierzą się z lepszym z pary: Stal Poniatowa - Gryf Gmina Zamość.

PODLASIE II BIAŁA PODLASKA - CHEŁMIANKA CHEŁM 2:5 (2:3)

Bramki: Buraczewski 19`, 45+1`, Czułowski 9`, 86`, Kahsay 28`, Myśliwiecki 41`, Dziubiński 66`.

Podlasie: Małecki - Szatała, Olszewski, Sweklej, Nieścieruk, Idzikowski, Piotrowski, Storto, Kurowski (70` Bagirov), Kobyliński (46` Kosieradzki), Buraczewski (46` Chmielewski).

Żółte kartki: Sweklej, Olszewski, Nieścieruk - Piekarski, Dziubiński.

mp

REG

Zielińska-Stubińska otarła się o podium!

Niewiele zabrakło Weronice Stubińskiej-Zielińskiej do wywalczenia medalu podczas Mistrzostw Europy Seniorek w podnoszeniu ciężarów.

Zawodniczka AZS AWF Biała Podlaska zaprezentowała się na pomoście w Tiranie. Klubowa podopieczna Pauliny Szyszki i Jarosława Sacharuka zakończyła zmagania z wynikiem 225 kg w dwuboju. W rwaniu uzyskała 98 kg, zaś w podrzucie 127 kg.

Weronika Zielińska-Stubińska (z prawej) wywalczyła czwarte miejsce podczas mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów

Brązowy medal wywalczyła zawodniczka z Turcji - Dilara Narin z wynikiem 232 kg. Srebro i złoto pojechało do Ukrainy. Wicemistrzynią została Alina Marushchak - 235 kg, zaś najlepszą sportsmenką na Starym Kontynencie Iryna Dekha - 253 kg.

mp

eprasa.pl ab0560db95

Z radości wykąpali się w jeziorze. Orlęta z utrzymaniem

Łukowianie wracali z Krasnobrodu w znakomitych nastrojach. Podopieczni Dariusza Solnicy i Macieja Sygi ograli 3:0 Igros Krasnobród i na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu zapewnili sobie utrzymanie w IV lidze.

W taki sposób ekipa Orląt cieszyła się z utrzymania w IV lidze

Prowadzenie dał Adrian Siemieniuk. Dobre rozegranie w środku boiska skutkowało pozycją Daniela Machniaka, który dograł przed pole karne do popularnego „Adka", a ten precyzyjnym strzałem przy słupku zdobył swojego ósmego gola w sezonie. Po niespełna kwadransie drugiej połowy podwyższył Sebastian Sowisz. Uderzenie Macieja Kani zbił do boku golkiper miejscowych. Do piłki dopadł gracz łukowian i dopełnił formalności. Wynik ustalił Daniel Korol. Rafał Jaworski od połowy boiska biegł sam na golkipera Igrosu. W końcowej fazie dostrzegł „Daniego", który zabawił się z bramkarzem, położył go na ziemi i trafił do pustej bramki.

Gracze Orląt grali swoje spotkanie nieopodal pięknie położonego jeziora i ośrodka wypoczynkowego. - To była spontaniczna akcja. Chłopcy wskoczyli do wody i w ten sposób radowali się z zapewnienia sobie utrzymania. Z takim zamiarem jechaliśmy do Krasnobrodu. Chcieliśmy jak najszybciej przypieczętować swoją pozycję. Nie chcieliśmy odkładać tej słodkiej chwili na kolejne mecze. Mieliśmy z tyłu głów fakt, iż wszystko zależy od nas i pragnęliśmy triumfu. Zrealizowaliśmy założenia - mówi Maciej Syga.

Szkoleniowiec podkreśla, iż spotkanie toczyło się pod pełną kontrolą jego podopiecznych. - Od samego początku mieliśmy przewagę. Potrafiliśmy znaleźć balans jakościowego utrzymania piłki oraz stwarzania sytuacji podbramkowych. Zniwelowaliśmy atuty gospodarzy. Wygraliśmy zasłużenie. Dla nas to ósmy triumf w dziesiątym meczu - dodaje.

IGROS KRASNOBRÓD - ORLĘTA ŁUKÓW 0:3 (0:1)

Bramki: Siemieniuk 42`, Sowisz 56`, Korol 73`.
Orlęta: Kuźma - Bednarczyk, Rybka, Goławski, Jaworski, Siemieniuk (46` M. Kania), Sowisz, Korol (78` Chojniak), Ebert, Machniak, Kaliński (70` Woliński).
Żółte kartki: Bednarczyk, Korol, M. Kania.

Powalczą o mistrza

W sobotę o godz. 17:00 piłkarze Orląt pożegnają się ze swoimi kibicami.

- Podejmiemy Kłos Gminę Chełm. Będziemy chcieli triumfować przed własną publicznością. Naszą ambicją jest wygranie grupy i tytuł mistrza tej stawki. U siebie nie możemy dać plamy. Najprawdopodobniej szansę otrzymają również gracze, którzy do tej pory występowali na boisku w mniejszym wymiarze czasowym - mówi Syga.

Orlęta górą. Ale debiut Wolińskiego!

W środku tygodnia żółto-czerwoni wygrali siódmy mecz na wiosnę.

Prowadzenie w 48. minucie dał Aleks Kaliński. Podwyższył i ustalił wynik Mikołaj Woliński. Wychowanek DAF-u Łuków, który do Orląt dołączył przed sezonem 2017/2018 pojawił się na boisku w 77. minucie, zmieniając Macieja Kanię. Młodemu graczowi wystarczyło zaledwie dziewięć minut, by zdobyć debiutanckiego gola w IV lidze!

ORLĘTA ŁUKÓW - HUCZWA TYSZOWCE 2:0 (0:0)

Bramki: Kaliński 48`, Woliński 83`.
Orlęta: Kuźma - Jaworski, Goławski, Rybka, Machniak, Sowisz, Korol, Szustek (40` Chojniak), M. Kania (77` Woliński), Łukasiewicz (46` Niedziółka), Kaliński (87` Kłoda).
Żółte kartki: Niedziółka, Łukasiewicz.

mp

Lutnia tylko z punktem. Spóźnili się i zagrali w narzutkach

Za zespołem z Piszczaca dwa mecze. W środę podopieczni Michała Kwietnia niespodziewanie przegrali 1:3 z Igrosem Krasnobród. W niedzielę wywalczyli remis na boisku Huczwy Tyszowce.

Zawiedli

- To było bardzo pechowe starcie dla nas. Przeważaliśmy, prowadziliśmy grę, a rywale wykorzystali każdy nasz błąd. Zabrakło skuteczności, żeby osiągnąć satysfakcjonujący nas rezultat. Wiem, że to wypadek przy pracy - mówi Damian Artymiuk, kapitan Lutni. Goście wywieźli trzy punkty z obiektu w Piszczacu. Jedynego gola w 31. minucie zdobył Adrian Hołownia. Asystował Piotr Krzewski.

LUTNIA PISZCZAC - IGROS KRASNOBRÓD 1:3 (1:2)

Bramki: Hołownia 31` - Surinovich 8`, Zaimenko 45, Nowosad 90`.
Lutnia: Kasperek- Rombek, Skrodziuk, Szabat, Czarnecki, Giś, Całka (75` Pastuszewski), Zabielski, Magier, Krzewski (77` Matycz), Hołownia (65` Artymiuk).
Żółte kartki: Giś, Szabat.
Czerwona kartka: Giś 90+4`, za dwie żółte kartki.

Remis niedosytem

Wszystko szło pod górkę. Gracze Lutni przyjechali spóźnieni. Co więcej, musieli zagrać w czerwonych narzutkach.

- Gospodarze nie zgodzili się zmienić strojów. Tłumaczyli się, że nie mają innego kompletu. Wyjechaliśmy ze zbiórki godzinę po pierwotnym czasie. Myśleliśmy, że jeśli wszystko idzie pod górkę, to przynajmniej na boisku pokażemy się z dobrej strony. Tak było, ale zabrakło najważniejszego, czyli bramki. Były sytuacje, lecz nie potrafiliśmy postawić kropki nad „i". Punkt jest dla nas dużym niedosytem - mówi Przemysław Skrodziuk, asystent Michała Kwietnia.

Blisko szczęścia był Jakub Magier, który dwukrotnie znalazł się w sytuacji sam na sam. Bramkarz miejscowych instynktownie obronił strzał w krótki róg Pawła Zabielskiego, a jego kolejna próba zatrzymała się na słupku. Trzy punkty mógł zapewnić Piotr Krzewski, jednak w dosyć prostej sytuacji uderzył wprost w golkipera Huczwy.

Gospodarze dwukrotnie zagrozili. Raz po dośrodkowaniu obrońca o centymetry minął się z piłką, a w pierwszej połowie znakomicie spisał się Oskar Kasperek, broniąc uderzenie Gruzina z 40 metrów.

Liczą się dwa zwycięstwa

Do końca sezonu pozostały dwie kolejki

- Przed nami spotkania z Bratem Siennica Nadolna oraz wyjazd do Hetmana Zamość. Musimy wygrać dwa spotkania i liczyć na potknięcia przeciwników - dodaje Skrodziuk.

W IV lidze najprawdopodobniej utrzyma się pięć zespołów. Żadna z ekip z naszej Klasy Okręgowej raczej nie podejmie rękawic i nie zagra w wyższej klasie rozgrywkowej. Lutnia musi zająć piąte miejsce, by zachować czwartoligowy byt. W tym momencie nasi tracą trzy punkty do Sparty Rejowiec Fabryczny. Zapowiada się niezwykle ciekawa końcówka sezonu.

HUCZWA TYSZOWCE - LUTNIA PISZCZAC 0:0

Lutnia: Kasperek - Czarnecki, Skrodziuk, Kurowski, Rombek, Zabielski, Całka, Giś, Hołownia, Krzewski (78` Pastuszewski), Magier (75` Artymiuk).
Żółta kartka: Zabielski.

mp

Huragan odebrał nadzieję Świdniczance

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego przegrali 1:2 ze Stalą Kraśnik oraz zremisowali 3:3 ze Świdniczanką Świdnik. To oznacza, iż ekipa spod Lublina nie ma szans na awans do III ligi.

W środku tygodnia nasi przegrali na własnym boisku z drugim zespołem w tabeli. - Szkoda straconych punktów. Nasza gra była przyzwoita. Stworzyliśmy sobie kilka dogodnych sytuacji, ale to przeciwnik udowodnił, jak wykorzystać stwarzane sobie okazje. Trzeba przyznać, że Stał to solidny zespół grający bardzo twardą piłkę i wygrywając 2:0, doskonale to udowodnili. Szkoda, że nie wykorzystaliśmy stworzonych sytuacji, ale taki już jest sport - mówi Mateusz Konaszewski, zawodnik międzyrzeczan.

W niedzielę było lepiej. Huragan urwał punkt faworytowi. Świdniczanka szybko objęła prowadzenie 2:0. Straty zmniejszył Patryk Pakuła, który dostał piłkę w sytuacji sam na sam od Pawła Komara. Miejscowi podwyższyli po rzucie karnym, ale nasi odpowiedzieli. Pakuła trafił sytuacyjnie z 20 metrów po długim rogu, a w doliczonym czasie gry Komar wykorzystał rzut karny po faulu na Kacprze Weręgowskim. „Komarek" nie dał szans bramkarzowi, strzelając w jego prawy dolny róg.

- To był niezły mecz w naszym wykonaniu. Spodziewaliśmy się, że gospodarze będą chcieli dominować. Przetrzymaliśmy napór. Fajną sytuację miał Aris Zogkos. Cieszy to, że przegrywając różnicą dwóch goli, potrafiliśmy się podnieść. Teraz mamy kilka dni odpoczynku. Przydadzą się, gdyż drużyna jest mocno zmęczona - mówi Damian Panek, opiekun Huraganu.

ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 3:3 (2:1)

Bramki: Kursa 11`, Pielasch 15`, Zuber 72` (k) - Pakuła 25`, 73`, Komar 90+1` (k).
Huragan: Alfimov - Łukanowski, Warda, Olszewski, Konaszewski (68` Panasiuk), Grochowski (62` Weręgowski), Komar, Goździołko (68` Lukhanin), Siudaj (62` Felczak), Zogkos, Pakuła.
Żółta kartka: Łukanowski.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - STAL KRAŚNIK 1:2 (1:2)

Bramki: Komar 41` - Zieliński 20`, 38`.
Huragan: Alfimov - Olszewski (75` Panasiuk), Konaszewski, Komar, Grochowski (78` Weręgowski), Warda, Goździołko, Radziszewski, Łęcki (75` Felczak), Łukanowski, Pakuła (70` Zogkos)
Żółta kartka: Radziszewski.
Czerwona kartka: Radziszewski 90`, za dwie żółte kartki.

mp

IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 9. KOLEJKI
Huragan - Stal 1:2
Powiślak - Start 1:2
Opolanin - Granit 3:1
Lublin. - Świdnicz. 1:1
Motor II - Kryształ 3:1

WYNIKI 10. KOLEJKI
Start - Górnik II 4:0
Świdnicz. - Huragan 3:3
Stal - Powiślak 4:2
Kryształ - Opolanin 4:2
Granit - Motor II 3:2
Grom - Lublinianka 1:5

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Lublinianka Lublin	10	75	23:3
2	Stal Kraśnik	10	70	18:7
3	Świdniczanka	10	69	35:14
4	Motor II Lublin	10	65	27:16
5	Huragan	10	63	15:18
6	Start Krasnystaw	10	61	19:9
7	Kryształ Werbkowice	10	60	19:17
8	Granit Bychawa	10	50	16:18
9	Górnik II Łęczna	10	47	9:26
10	Grom Różaniec	10	42	14:31
11	Opolanin Opole L.	10	36	8:30
12	Powiślak Końsk.	10	33	14:28

OSTATNIE KOLEJKI
(11.06., godz. 17:00): Świdniczanka - Górnik II, Huragan - Start, Opolanin - Grom, Powiślak - Granit, Kryształ - Lublinianka, Motor II - Stal.
(18.06., godz. 17:00): Kryształ - Huragan, Opolanin - Start, Grom - Powiślak, Granit - Górnik II, Motor II - Świdniczanka, Stal - Lublinianka.

IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 9. KOLEJKI
Lewart - Gryf 5:0
Orlęta - Huczwa 2:0
Lutnia - Igros 1:3
POM Iskra - Kłos 2:1
Włoday. - Hetman 7:1
Sparta - Brat 4:0

WYNIKI 10. KOLEJKI
Huczwa - Lutnia 0:0
Brat - Lewart 0:7
Igros - Orlęta 0:2
Gryf - POM Iskra 1:1
Kłos - Włoday. 1:2
Hetman - Sparta 1:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta Łuków	10	48	24:6
2	Lewart Lubartów	10	46	32:8
3	Gryf Gmina Zamość	10	46	16:16
4	POM Iskra Piotrowice	10	43	24:16
5	Sparta Rejowiec	10	40	27:13
6	Lutnia Piszczac	10	37	16:8
7	Huczwa Tyszowce	10	37	12:14
8	Włodawianka	10	35	37:14
9	Kłos Gmina Chełm	10	27	11:31
10	Hetman Zamość	10	24	10:25
11	Igros Krasnobród	10	20	9:21
12	Brat Siennica Nad.	10	5	7:53

OSTATNIE KOLEJKI
(11.06., godz. 17:00): Orlęta - Kłos, Lewart - Huczwa, Lutnia - Brat, POM Iskra - Hetman, Sparta - Gryf, Włodawianka - Igros.
(18.06., godz. 17:00); Hetman - Lutnia, Kłos - Lewart, Gryf - Orlęta, Huczwa - POM Iskra, Brat - Włodawianka, Igros - Sparta.

BIA

eprasa.pl ab0560db95

12 minut, które wstrząsnęły Adamowem

Strzelanina w Klasie Okręgowej. W ośmiu spotkaniach padło 40 goli. Największą niespodziankę sprawili piłkarze Granicy Terespol, którzy rozbili aż 7:0 Sokół Adamów. Grom Kąkolewnica, Az-Bud Komarówka Podlaska i ŁKS Łazy pewnie wygrali swoje spotkania.

„Sawik" show

12 minut potrzebowali piłkarze Łukasza Sawtyruka, by zdobyć cztery gole w starciu z Sokołem. Skończyło się wynikiem 7:0.

Bohaterem miejscowych został Mateusz Sawicki, który zdobył pięć bramek. - Wcześniej mieliśmy okazje, a nie umieliśmy tego wykorzystać. Z adamowianami wróciło do nas szczęście. Szybko strzelone gole ustawiły mecz. Powiem szczerze, że dawno nie widziałem tak słabego Sokoła - mówi Paweł Jurkowski, kierownik terespolan.

- To był nasz najgorszy mecz w sezonie. Mimo wszystko nie powinien paść aż taki wysoki wynik - dodaje Wiesław Grula, trener Sokoła.

GRANICA TERESPOL - SOKÓŁ ADAMÓW 7:0 (6:0)

Bramki: Sawicki 4`, 10`, 25` (k), 36`, 67`, Trochimiuk 12`, Zasiuk 16`.
Granica: Bosacki - Zasiuk (69` Dekiert), Jakuszko, Demczuk, Sawtyruk, Gregoruk (80` Sterniczuk), Kurasiński, Tymon, Trochimiuk, Machnowski (62` Paderewski), Sawicki.
Sokół: M. Dzido - Skórka, K. Nowicki (46` Kośmider), Sokołowski, J. Nowicki, Piotrowski, Jakub Bosek (60` Proch), Jarosław Bosek, Czubek, Mat. Baran, Wierzbicki (65` Stępniak).

Daniłko z hat-trickiem

Nie było niespodzianki w meczu Az-Budu z zamykającym stawkę AR-TIG-iem.

Podopieczni Witalija Mielniczuka triumfowali różnicą sześciu goli. Połowę z nich zdobył Mateusz Daniłko. Co ciekawe, już po 8 minutach było 2:0.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA. - AR-TIG HUTA DĄBROWA 6:0 (4:0)

Bramki: Borkowski 2`, 45+1`, Daniłko 8`, 68`, 72` (k), Mróz 26`.
Az-Bud: Nowachowicz (64` Stężała) - Sokołowski, Mitura, Kania, K. Klimiuk (64` Kossowski), Barańczuk (46` Patkowski), Klimiuk, Borowski, Borkowski (77` Bogucki), Daniłko, Mróz.
AR-TIG: Tomasik - P. Łukasiak, Deres, Osial, Gajownik, Szewczak, M. Nowek, Pietrzak, Borkowski, K. Sudowski, Grzyb.

BIA

Unia tuż za podium

Zespół z Krzywdy wrócił z Jeleńca z trzema punktami i wysokim zwycięstwem.

- Zagraliśmy bez składu i ładu. Nie mieliśmy większych szans z rywalem, który był od nas dwa razy lepszy. Gratuluję sąsiadom - mówi Mariusz Ciołek, trener Bizona.

- Rzadko spotyka się taki wynik w starciu derbowym. Zagraliśmy zdyscyplinowani, wykorzystaliśmy większość naszych okazji. W Jeleńcu było miło i przyjemnie - dodaje Zbigniew Lamek, trener Unii. Zespół z Krzywdy wskoczył na czwarte miejsce w tabeli. Hat-trickami w meczu na obiekcie Bizona popisali się: Patryk Bober oraz Dawid Rosłoń.

BIZON JELENIEC - UNIA KRZYWDA 0:6 (0:3)

Bramki: P. Bober 19`, 42`, 56`, Rosłoń 27`, 89`, 90+2`.
Bizon: Kopeć - P. Rybka, Gajda, Maciej Izdebski, Gryczka, Kozłowski, Mateusz Izdebski, Redzik, Michalak, Połeć (60` Okuń), P. Izdebski.
Unia: Dadasiewicz - M. Łukasik, A. Łukasik (46` Bieńczyk), Filip, Chmiel (70` Gajownik), Cieślak, Komar, P. Bober (80` Walo), Rosłoń, Kryczka (80` Wojtaś).

„Wysek" szaleje

ŁKS Łazy rozbił Bad Boys Zastawie. Mateusz Wysokiński skompletował hat-tricka i ma już 27 trafień w sezonie.

W bramce gospodarzy pojawił się Mariusz Krasuski. - Nie grał w piłkę trzy lata, a co wyprawiał między słupkami, to mistrzostwo świata. W pierwszej połowie goście mieli więcej okazji. Wygrywaliśmy 2:0, a powinno być 2:4. Rywale zdołali zmniejszyć straty, ale po golu z karnego „Wyska" zeszło z nich powietrze. Zaczęliśmy kontrolować grę. Chciałbym podkreślić dobrą pracę trójki sędziowskiej - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

- Jak się nie wykorzystuje okazji, to wprowadza się kłopot na własną głowę. Doskoczyliśmy do przeciwników, ale karny, według mojej opinii na wyrost, kompletnie podciął nam skrzydła. Od tej pory nie było nas na boisku. Nie narzekam na sędziów, ale w przyszłości chciałbym, by spotkań nie sędziowali koledzy zawodników - dodaje Przemysław Tryboń szkoleniowiec Bad Boys Zastawie.

ŁKS ŁAZY - BAD BOYS ZASTAWIE 6:1 (2:0)

Bramki: Janaszek 13`, Wysokiński 40`, 60` (k), 85`, Purzycki 52`, Olszewski 87` - M. Nurzyński 57`.
ŁKS Łazy: Krasuski - Chromiński, Kierych, Zarzycki, Janaszek (60` Ostojski), Olszewski, Wereszczyński, Purzycki, Ebert, Wysokiński, Fortuna.
Bad Boys: Bojanek - Góral, Świętochowski (54` M. Nurzyński), K. Nurzyński, Borkowski, K. Kępka, Śledź, Walo, P. Nurzyński, Mateusz Cizio, Kajda.

Orzeł poleciał wyżej

Zespół z Czemiernik wrócił z Żabikowa bogatszy o trzy punkty.

Prowadzenie dał Konrad Dobosz, który zastawił się w polu karnym i trafił lewą nogą pod poprzeczkę po długim rogu. Podwyższył Maciej Król po strzale w okienko z bliskiej odległości. Gospodarze wrócili do gry po trafieniu Pawleca. Przyjezdni mogli podwyższyć, jednak po faulu Damiana Pliszki Sylwester Sposób obronił strzał Kacpra Dobosza.

- To był mecz walki na małym boisku. Obie ekipy zagrały w słabszych składach, ale najważniejsze, że mamy trzy punkty - mówi Konrad Łabęcki, opiekun Orła.

- W pierwszej połowie nie było nas na boisku. Musieliśmy łatać skład. Szansę dostało kilku graczy, którzy grali w juniorach bądź wrócili do piłki - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

UNIA ŻABIKÓW - ORZEŁ CZEMIERNIKI 1:2 (0:1)

Bramki: Pawelec 62` - Ko. Dobosz 2`, Król 55`.
Unia: Sposób - Fijałek (64` Kępa), D. Pliszka, Palica, Golec, Kozłowski, Rybak, Hawryluk (60` Jucha), Kozieł, Pawelec, Wachnik.
Orzeł: Bocian - Sosnowski, Fijałek, Baryła, Król, Dąbrowski, Wójtowicz, Powałka (82` Bączek), Ko. Dobosz (68` Łaskarzewski), Ka. Dobosz, Krzeczkowski.

LZS Dobryń z pomocą Boga

Podopieczni Marcina Korneluka pokonali 2:0 Agrotex Milanów.

Prowadzenie dał Łukasz Kozakiewicz, który otrzymał prostopadłe od Marka Bucha. Księdza Marka Bucha. - Nasz duchowny miał jeszcze dwie dobre sytuacje. Wynik ustalił Rafał Andrzejuk. To było spotkanie z wieloma okazjami dla obu ekip. Mówiłem, że wygra ten, kto strzeli pierwszą bramkę - mówi opiekun LZS-u.

- Po raz kolejny traciliśmy gole, które nie powinny paść. Całą drugą połowę graliśmy w osłabieniu i przyjezdni wreszcie nas złamali. Były słupki, poprzeczki - dodaje Jacek Syryjczyk, opiekun Agrotexu.

AGROTEX MILANÓW - LZS DOBRYŃ 0:2 (0:0)

Bramki: Kozakiewicz 77`, R. Andrzejuk 83`.
Agrotex: Kozieł - M. Gil, Dąbrowski, Witkowski, Antoniuk, Iwaniuk, E. Romaniuk, Gidlewski, Pawlak, Ostapiuk, K. Romaniuk (86` Sidoruk), Podgajny (82` Piekarski).
LZS Dobryń: Michaluk - Selewoniuk, Staszczuk, Kozakiewicz, Snochowski, Ko. Mądry, Maksymiuk, Demidziak, Bielecki (75` Daniluk), R. Andrzejuk, Rybaczuk (55` Buch).
Czerwona kartka: Witkowski 48`, za faul.

Kopiś zdecydował

Bardzo ważne zwycięstwo w kwestii utrzymania zanotował Tytan Wisznice.

Gola po rzucie rożnym Jacka Bujnika głową zdobył Hubert Kopiś. - Zagraliśmy na głównym boisku Orląt. Mecz był pod naszą kontrolą, ale długo biliśmy głową w mur. Cieszy wynik oraz debiut 15-letniego Jakuba Daniłosia, który pochodzi z Polubicz - mówi Michał Gromysz, trener Tytana.

- Piłkarsko goście byli lepsi, ale to my mieliśmy klarowniejsze sytuacje, w tym okazję sam na sam. Walczymy dalej. Jeszcze kilka spotkań przed nami - dodaje Artur Idzikowski, opiekun Młodzieżówki.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - TYTAN WISZNICE 0:1 (0:0)

Bramka: Kopiś 78`.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Kobojek, Sidor, Reszka, Burda, Łoziński (87` Ślusarczyk), Fijałek (70` Węcław), Leszkiewicz (80` Dymek), Wierzbicki, Drygiel (46` Michalski), M. Łukaszuk (60` Marchwiak).
Tytan: Makaruk - Oniszczuk, Gromysz, Brodzki (83` Daniłosio), Wtykło (75` Iwaszko), Kisiel, Bujnik, Szyszłow, Wieliczuk (65` Bancarzewski), Kopiś, E. Jakubiuk.

28 goli Lecyka

Grom jest coraz bliższy zapewnienie sobie mistrzostwa Klasy Okręgowej.

W starciu z Kujawiakiem podopieczni Daniela Korniluka jako pierwsi stracili bramkę, ale jeszcze przed przerwą zdołali trafić do siatki rywali trzy razy. Dwukrotnie uczynił to Mariusz Lecyk, który z 28 bramkami na koncie przewodzi w stawce najskuteczniejszych. Premierowego gola w seniorach zanotował Aleksander Oziminski, do tej pory grający w drużynie juniorów u Cezarego Michaluka.

- Stracona bramka pobudziła nas. Mieliśmy fajne momenty gry, ale również przestoje. Gdy tylko wchodziliśmy na swoje tory, graliśmy niezłą piłkę - mówi opiekun Gromu.

- Wygrała drużyna lepsza. Piłkarsko zasługują na pierwsze miejsce. Próbowaliśmy, ale na niewiele to się zdało - dodaje Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

GROM KĄKOLEWNICA - KUJAWIAK STANIN 6:2 (3:1)

Bramki: Lecyk 23`, 30`, Marczuk 27`, Grochowski 48`, P. Muszyński 85`, Oziminski 89` - Chromiński 21`, Osiak 65`.
Grom: Kaczmarek - M. Muszyński, Madejski, Kosel, R. Zieliński (46` Grochowski), Musiatowicz (66` P. Muszyński), Lipiński (61` Kanatek), Samociuk, Marczuk, P. Zieliński, Lecyk (80` Oziminski).
Kujawiak: Dadasiewicz - Gajownik, Kąkol, Michał Skwarek, Abramek, Chromiński, Adamiak, Goławski I, Szewczak (55` Mucha), Kęnder, Osiak.

mp

KLASA A GR. II

WYNIKI 20. KOLEJKI
Start - Wóldom 3:0 (wo)
Orkan - Dwernicki 1:1
Orlęta II R. - Absolwent 9:1
Orlęta II Ł. - Wenus 4:2
Polesie - Olimpia 2:2
Bór - pauza

TABELA KL. A (gr. II)

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta II Radzyń P.	18	40	96:25
2	Absolwent Dom.	18	39	61:31
3	Olimpia Okrzeja	18	39	61:31
4	Bór Dąbie	18	34	64:27
5	Polesie Serokomla	19	31	56:29
6	Orlęta II Łuków	18	28	38:38
7	Dwernicki Stoczek Ł.	18	25	38:44
8	Start Gózd	18	21	37:50
9	Orkan Wojcieszków	18	15	25:49
10	Wóldom Wólka D.	19	12	25:72
11	Wenus Oszczepalin	18	0	16:116

NASTĘPNA KOLEJKA (12.06., godz. 14:00): Olimpia - Orlęta II Ł., Orlęta II R. - Wenus, Absolwent - Orkan, Dwernicki - Start, Wóldom - Bór (godz. 11:00), Polesie - pauza.

KLASA B

WYNIKI 19. KOLEJKI
Unia II Ż. - Huragan II 0:9
Orlęta - Orzeł II 6:4
Bystrzyca - Az-Bud II 1:2
Tur - Armaty 0:8

TABELA KL. B

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Huragan II Międz.	18	45	78:18
2	Armaty Stoczek Łuk.	19	44	75:24
3	Orlęta Gołaszyn	19	33	87:43
4	Tur Turze Rogi	19	28	34:58
5	Orzeł II Czemierniki	19	26	55:45
6	Az-Bud II	19	26	38:46
7	Unia II Żabików	18	11	18:87
8	Bystrzyca Borki	19	7	21:85

NASTĘPNA KOLEJKA (12.06., godz. 17:00): Tur - Unia II Z., Armaty - Bystrzyca, Az-Bud - Orlęta (godz. 11:00), Orzeł II - Huragan II (godz. 14:00).

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 26. KOLEJKI
ŁKS Łazy - Bad Boys 6:1
Unia Ż. - Orzeł 1:2
Granica - Sokół 7:0
Agrotex - LZS Dobryń 0:2
Bizon - Unia K. 0:6
Az-Bud - AR-TIG 6:0
Młodzieżówka - Tytan 0:1
Grom - Kujawiak 6:2

TABELA KL. O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	26	64	77:19
2	ŁKS Łazy	26	53	77:41
3	Az-Bud Komarówka	26	53	60:24
4	Unia Krzywda	26	45	52:26
5	Unia Żabików	26	45	45:32
6	LZS Dobryń	26	44	61:41
7	Sokół Adamów	26	42	52:41
8	Bad Boys Zastawie	26	41	61:56
9	Kujawiak Stanin	26	34	43:44
10	Agrotex Milanów	26	34	57:72
11	Orzeł Czemierniki	26	30	36:50
12	Tytan Wisznice	26	28	45:76
13	Młodzieżówka	26	24	37:57
14	Bizon Jeleniec	26	23	30:67
15	Granica Terespol	26	17	45:74
16	AR-TIG Huta D.	26	11	32:90

NASTĘPNA KOLEJKA (12.06., godz. 17:00): Unia Ż. - Sokół, Orzeł - Grom, Kujawiak - Młodzieżówka, Tytan - Az-Bud, Unia K. - Agrotex, LZS Dobryń - ŁKS Łazy, Granica - Bad Boys, AR-TIG - Bizon (godz. 12:00).

KLASA A GR. I

WYNIKI 20. KOLEJKI
Sielczyk - Agrosport 2:4
Rokitno - Krzna 1:3
Olimpia - Rogo 0:5
Twierdza - Niwa 3:1
Victoria - pauza
Dąb - pauza

TABELA KL. A (gr. I)

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Rogo Rogoźnica	17	42	62:15
2	Victoria Parczew	16	41	66:14
3	Krzna Rzeczyca	16	31	39:18
4	Twierdza Kobylany	17	29	36:28
5	Niwa Łomazy	16	27	34:32
6	Olimpia Jabłoń	16	18	18:25
7	Dąb Dębowa Kłoda	16	14	19:36
8	Agrosport Leśna P.	17	12	19:64
9	Red Sielczyk	17	11	25:52
10	GLKS Rokitno	18	10	31:65

NASTĘPNA KOLEJKA (12.06., godz. 14:00): Niwa - Olimpia, Rogo - Victoria, Krzna - Red Sielczyk, Agrosport - Dąb (godz. 17:00), GLKS Rokitno - pauza, Twierdza - pauza.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl ab0560db95

Punkt Podlasia. W następnym sezonie z Legią i Widzewem! Ostatni mecz Renkowskiego

Piłkarze z Białej Podlaskiej zakończyli sezon w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17. Podopieczni Miłosza Storto i Artura Renkowskiego bezbramkowo zremisowali z Koroną Kielce.

Piłkarze Podlasia po raz ostatni zagrali w takim składzie!

- Początek należał do Korony, która przyjechała do nas, by zapewnić sobie utrzymanie. Początkowo mieliśmy problemy. Rywale byli agresywni, a my zbyt bojaźliwi. Później mecz się wyrównał. Z tyłu głowy mieliśmy, że nic nam nie grozi. Graliśmy na luzie i czasami było za dużo rozprężenia - mówi Miłosz Storto. Najbliższy strzelenia gola był Karol Domański.

Goście w końcówce mieli okazję, by zapewnić sobie trzy punkty. - Zakotłowało się, ale skończyło się remisem. Fajnie, bo zagraliśmy trzeci mecz na „zero" z tyłu. Duże brawa dla chłopców. Za nami ciężki sezon, który zakończył się sukcesem. Wywalczyliśmy sporo punktów. To bardzo dobry rezultat - dodaje.

Szkoleniowiec w pierwszym składzie dał szansę aż siedmiu zawodnikom z rocznika 2006. - Właśnie ci chłopcy w nowym sezonie będą stanowić o naszej sile. Mamy trzon. Pozostali chłopcy będą walczyć o miejsce w składzie. Planujemy pojedyncze wzmocnienia, ale dla nas to trudna sytuacja, bo nie mamy warunków socjalnych - przyznaje.

Podziękowania „Miłego"

Storto na naszych łamach chciał podziękować Arturowi Renkowskiego. - Dla niego był to ostatni mecz w roli trenera Podlasia. Skończył studia i idzie dalej w świat. Życzymy my wszystkiego najlepszego i powodzenia. Mogę śmiało powiedzieć, że dużo nauczyłem się od „Renia". Wiem, że będzie świetnym szkoleniowcem. Dziękuję Mariuszowi Chmielewskiemu, który pracował jako trener przygotowania motorycznego oraz specjaliście od bramkarzy - Oskarowi Kasperkowi - wymienia opiekun Podlasia.

Podlasie Biała Podlaska - Korona Kielce
0:0

Podlasie: Borysiuk - P. Chazan, Melchior, Koryciński, Ochnik (70` M. Chazan), Matejek (90` Hawryluk), Adamski, Niedziela, Wnuk, Domański (80` Sawczuk), Nieciecki (46` Andrzejczuk).
Żółte kartki: Andrzejczuk, Domański.

CLJ U-17
WYNIKI 14. KOLEJKI
Podlasie - Korona 0:0
Hutnik - Resovia 2:4
Wisła K. - Cracovia 5:0
Górnik - Wisła P. 3:0

TABELA CLJ U-17			
Wisła Kraków	14	27	36:11
Resovia Rzeszów	14	22	16:15
Hutnik Kraków	14	21	22:21
Podlasie Biała Podl.	**14**	**20**	**18:21**
Korona Kielce	14	18	18:19
Cracovia Kraków	14	16	24:27
Wisła Puławy	14	15	13:24
Górnik Łęczna	14	14	20:29

Piłkarze Centralnej Ligi Juniorów do lat 17 zakończyli zmagania. Do walki o mistrzostwo Polski awansowała Wisła Kraków. Z rozgrywkami żegnają się ekipy: Wisły Puławy i Górnika Łęczna.

To będzie liga!

W następnym sezonie rozgrywki Centralnej Ligi Juniorów do lat 17 będą toczyć się w dwóch grupach. Bialczanie zagrają z naprawdę uznanymi markami.

TAK BĘDZIE WYGLĄDAŁA STAWKA?

Podlasie Biała Podlaska, Legia Warszawa, Jagiellonia Białystok, Polonia Warszawa, Escola Varsovia Warszawa, Widzew Łódź, ŁKS Łódź, SMS Łódź, Wisła Płock, Wisła Kraków, Resovia Rzeszów, Korona Kielce, Hutnik Kraków, Stal Rzeszów, Sandecja Nowy Sącz, Cracovia Kraków.

mp

Siatkarze Serbinowa awansowali do Mistrzostw Polski

Najmłodsi siatkarze Serbinowa

Mistrzowie województwa w grupie „czwórek"

Najlepsi gracze w „trójkach"

Wielkich sportowych emocji dostarczyli najmłodsi siatkarze UKS Serbinów Biała Podlaska. Uczestniczyli w finale mistrzostw województwa rozgrywek minisiatkówki Kinder Joy of Moving w Lublinie.

Znaleźli się w gronie 16 najlepszych, siatkarskich drużyn województwa lubelskiego, wyłonionych w wyniku eliminacji. Serbinów reprezentowało dziewięć zespołów: dwa w kat. czwórki, cztery w kat. trójki i trzy w kat. dwójki. W każdej kategorii chłopcy uzyskali awans do Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce o Puchar Kinder Joy of Moving, które odbędą się na początku lipca w Gliwicach.

Wielkie brawa i gratulacje należą się chłopcom i ich trenerom: Joannie i Maciejowi Sobierajom oraz Pawłowi Wasiakowi, którzy od lat rozwijają siatkówkę w naszym mieście. Po raz kolejny Serbinów potwierdził, iż należy do siatkarskiej wojewódzkiej czołówki szkolącej dzieci i młodzież.

CZWÓRKI
Złote medale i awans do MP wywalczyli: Adrian Sadowski, Bartosz Gwiaździński, Szymon Smoliński, Michał Jasiński, Oskar Chrościcki. Piąte miejsce zajęli: Szymon Maliszewski, Jakub Żeleźnicki, Piotr Jakóbczuk, Michał Dawidziuk, Dawid Daniluk.
TRÓJKI
Mistrzami i awans zdobyli: Wiktor Najdyhor, Olivier Bogucki, Marcel Mackiewicz, Jakub Jurkowski z Międzyrzeckiej Trójki. Czwarte miejsce zajęli: Ignacy Romaniuk, Alan Piotrowicz, Bartek Perz, Piotr Uss, piąte: Piotr Głuchowski, Jan Jadczuk, Marceli Semeniuk, zaś dwunaste: Krzysztof Romaniuk, Maciej Pasternak, Jakub Sierpotowski, Jakub Adamowski
DWÓJKI
Wicemistrzowski i awans wywalczyli: Michał Gwiaździński, Hubert Mościcki, Karol Karwowski z Międzyrzeckiej Trójki. Szóstą lokatę wywalczyli: Oskar Kolano, Patryk Maliszewski, Norbert Myć, zaś ósme: Khachik Aslanyan, Mateusz Wawrzak, Marcel Michalczyk.

mp

Ekipa Skrodziuka mistrzem miasta

Sześć zespołów walczyło w finale Białej Podlaskiej w piłce nożnej chłopców. Najlepsi okazali się gracze Społecznej Szkoły Podstawowej.

Mistrzostwo Białej Podlaskiej wywalczyli: Oskar Adamski, Szymon Bajkowski, Filip Czmielewski, Emil Hanas, Dawid Szydłowski, Jakub Szydłowski, Marcel Wiszniewski, Karol Wójcicki, Piotr Żukowski. Opiekun: Przemysław Skrodziuk. Na zdjęciu z ekipą wicemistrzów z „Trójki"

Podopieczni Przemysława Skrodziuka w najważniejszym meczu dnia pokonali 2:0 „Trójkę" pod wodzą Macieja Biegajło. Trzecie miejsce wywalczył zespół Michała Karpiszuka z „Piątki" po triumfie z „Dziewiątką" prowadzoną przez Krzysztofa Domanowskiego. Mistrzowie Białej Podlaskiej odebrali puchar prezydenta miasta oraz wywalczyli awans do zmagań rejonowych.

WYNIKI SPOTKAŃ
SP 9 - SP 3 1:1
SP 5 - SSP 0:1
SP 3 - SP 4 5:1
SP 5 - SP 6 12:0
SP 9 - SP 4 3:2
SSP - SP 6 2:0

MECZ O III MIEJSCE
SP 9 - SP 5 0:1
MECZ O I MIEJSCE
SP 3 - SSP 0:2

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SSP Biała Podl.
2. SP 3 Biała Podl.
3. SP 5 Biała Podl.
4. SP 9 Biała Podl.
5. SP 4 Biała Podl.
6. SP 6 Biała Podl.

mp

„Baty" na koniec

Gracze Podlasia zakończyli sezon w Lidze Makroregionalnej porażką 0:5 z Resovią Rzeszów.

LIGA MAKROREGIONALNA
WYNIKI 14. KOLEJKI
Resovia - Podlasie 5:0
Beskid - Korona 3:6
Motor - Siarka 2:4
Podhale - Star 4:1

TABELA LIGI MAKROREGIONALNEJ			
Korona Kielce	14	38	48:13
Resovia Rzeszów	14	26	30:22
Podhale Nowy Targ	14	25	33:21
Siarka Tarnobrzeg	14	24	40:22
Podlasie Biała Podl.	**14**	**19**	**37:37**
Beskid Andrychów	14	12	19:40
Star Starachowice	14	8	18:53
Motor Lublin	14	6	22:39

BIA

eprasa.pl ab0560db95

Gmna Ulan-Majorat

Gmina Kąkolewnica

Gmina Borki

Trwa remont odcinka Brzostówiec/ Radowiec - Biała

Od końca maja trwają prace na drodze z Brzostówca/Radowca w kierunku Białej. Na razie nie ma przejazdu przez Kępistę. Są utrudnienia, ale wkrótce mieszkańcy gminy pojadą wyremontowanym odcinkiem drogi. Dzięki staraniom wójta Wiesława Mazurka i radnego Piotra Bosko to kolejna inwestycja drogowa w Białej. W połowie maja oddany został odcinek od drogi 63 w kierunku rozdzielni.

Jakub Hapka

Marynin z nowym-starym sołtysem

Trwają wybory sołtysów w gminie Radzyń. Do 14 czerwca poznamy nowe lub dotychczasowe nazwiska, sprawujących opiekę nad swoimi sołectwami w Zbulitowie Dużym, Brzostówcu, Paszkach Małych, Paszkach Dużych, Adamkach, Białce i Płudach.

W Maryninie bez zmian

27 maja odbyły się wybory w Maryninie. Jedynym kandydatem była dotychczasowa sołtys - Anna Kublicka. Radę Sołecką tworzą: Anna Jurkowska, Anna Michalak, Robert Cybula, Wojciech Szymański.

Jakub Hapka

Jak zakończą się sprawy radnych, prowadzących działalność gospodarczą?

Czy w piątek zadecydują się losy Adama Mazurka

GMINA ULAN-MAJORAT: 12 maja organ nadzoru wojewody wezwał ulański samorząd do wygaszenia mandatu radnego Adama Mazurka, ale na ostatniej sesji radni nie poświęcili sprawie uwagi.

Kolejny raz w naszym powiecie powraca temat zakazanego prawem łączenia mandatu radnego z prowadzeniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia powiatu. Tym razem chodzi o wiceprzewodniczącego Rady Gminy Ulan Majorat Adama Mazurka, który jest jednocześnie prezesem Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska.

Wiceprzewodniczący prezesem GS-u, w którym zaopatrują się szkoły

Pomiędzy samorządem i jego jednostkami organizacyjnymi, w szczególności szkołami podstawowymi, a kierowaną przez radnego spółdzielnią od lat krążą pieniądze. Zwykle są to zakupy w sklepie GS, ale także zakup węgla na ogrzewanie m.in. placówek oświatowych.

Pomiędzy samorządem a kierowaną przez radnego spółdzielnią od lat krążą pieniądze

- Jest to ewidentne złamanie ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z prowadzeniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia samorządu - nie ma wątpliwości Radosław Grudzień, przedstawiciel sieci obywatelskiej Watchdog, stojącej na straży jawności życia publicznego. Wątpliwości mieli jednak radni, którzy w październiku w głosowaniu pozwolili koledze z rady na dalsze piastowanie funkcji. Sam Mazurek tłumaczył natomiast, że „w czasie pełnienia funkcji radnego w żadnym wypadku nie wykorzystywał mienia gminy do uzyskiwania jakichkolwiek korzyści majątkowych dla siebie i swoich bliskich".

Z argumentacją ta nie zgodziła się Fundacja Wolności, która złożyła skargą na decyzję radnych. Zgodził się z nią organ nadzoru wojewody, który 12 maja wezwał Radę Gminy Ulan do wygaszenia radnemu mandatu.

Na ostatniej sesji radni nie zajęli się jednak sprawą. Zapytany przez nas o powód przewodniczący Leszek Lipiński wyjaśnia, że rada ma na to czas do 12 czerwca. Los Mazurka zadecyduje się zatem prawdopodobnie podczas sesji w najbliższy piątek.

Jakub Hapka

Radosław Grudzień,
Watchdog Polska

Warto dla tych kilku miesięcy diety?

- Wojewoda wezwał radnych gminy Ulan Majorat do podjęcia uchwały wygaszającej mandat radnego Adama Mazurka. Nie spodziewałbym się zbyt wiele, bo zwykle radni „umywają ręce" i nie podejmują rzeczonej uchwały. Czekają na ostateczną decyzję wojewody oraz wydanie przez niego postanowienia zastępczego. Kolejnym krokiem bywa zwykle zaskarżenie przez radnego decyzji organu nadzoru do sądu administracyjnego. Z takiej możliwości skorzystał radny powiatowy z Radzynia. Tylko czy koszty poniesione na adwokata i przegrany proces zostaną wynagrodzone przez dodatkowych kilka miesięcy pobierania diety?

40 potraw ze starych przepisów

Fot.gm. Kąkolewnica

Po prezentacji odbyła się degustacja potraw przygotowanych przez panie ze wszystkich Kół Gospodyń Wiejskich przeplatane występami zespołów śpiewaczych. Głównym celem spotkania było integrowanie społeczności lokalnej i promowanie kuchni staropolskiej wśród młodego pokolenia

Przypomniały „Smaki naszej babci"

W ostatnią sobotę maja w świetlicy wiejskiej w Brzozowicy Małej spotkały się panie z Kół Gospodyń Wiejskich w gm. Kąkolewnica.

Gospodarze wydarzenia przygotowali: zupę ziemniaczaną z zacierkami, pierogi z ziemniakami i kaszą gryczaną oraz ciastka maszynkowe, kocie oczka, bułeczki z kapustą i grzybami a także sernik ze swojskiego sera.

Szarlotkę, sernik, pierogi z kapustą i grzybami oraz barszcz zaprezentowały panie z Turowa.

Jakub Hapka

BIA

Do dyspozycji 11 milionów

GMINA KĄKOLEWNICA: Miniony tydzień przyniósł dobre wiadomości dla gminy Kąkolewnica. Samorząd w II edycji Polskiego Ładu otrzymał prawie 5 mln zł na budowę przedszkola i prawie 6 na infrastrukturę sportową.

Flagowa inwestycja kadencji

- Zespół Oświatowy w Kąkolewnicy od lat boryka się z problemami dotyczącymi Samorządowego Przedszkola, które mieści się obecnie w pomieszczeniach po mieszkaniach służbowych w Domu Nauczyciela. Moim celem jest stworzenie dzieciom z terenu gminy Kąkolewnica optymalnych warunków do edukacji i zabawy. Wybudowanie obiektu o wysokich standardach bezpieczeństwa, nowoczesnego, funkcjonalnego i przyjaznego dla dzieci, rodziców i pracowników oświaty - przyznaje wójt Anna Mróz.

Powstaną nowe dwie sale

Za blisko 5,9 miliona gmina zamierza zbudować salę gimnastyczną w Turowie i Polskowoli

- W tych miejscowościach sale są bardzo małe, słabo doświetlone, nie wymiarowe - tłumaczy wójt. - Jestem w 100 proc. pewna, że te inwestycje wzbogacą bazę sportową i lepszy rozwój naszych wszystkich dzieci - dodaje.

Zaktywizują młodzież i lokalną społeczność

- Jednym z głównych problemów na terenie Turowa i Polskowoli jest brak krytych obiektów sportowych, spełniających oczekiwania lokalnej społeczności. Skutkuje to ograniczonymi możliwościami organizacji obowiązkowych zajęć sportowych oraz mało atrakcyjną ofertą zajęć dodatkowych, które rozwijają zainteresowania dzieci i młodzieży - podkreśla wójt.

- Budowa nowoczesnej sali gimnastycznej umożliwi pełną realizację podstawy programowej z wychowania fizycznego dla szkoły podstawowej, zapewniając tym samym właściwy rozwój fizyczny uczniów. Ponadto spowoduje rozwój działalności sportowej i kulturalnej przez szkołę, poprawi jej ofertę edukacyjną i warunki organizacji zajęć. Daje też możliwość organizacji zawodów międzyszkolnych. Rozbudowa infrastruktury sportowej posłuży mieszkańcom, osobom niepełnosprawnym oraz działającym organizacjom społecznym - wylicza korzyści inwestycji Mróz.

Jakub Hapka

eprasa.pl ab0560db95

Kasa głównie na drogi, ścieżki i chodniki

Bialskie samorządy z potężnym zastrzykiem rządowej gotówki. Tylko Biała Podlaska mizernie

Fot.UM Międzyrzec Podlaski

Wizualizacja planowanej hali sportowo-widowiskowej przy Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim

POWIAT BIALSKI: 206 mln zł otrzymały z Polskiego Ładu samorządy powiecie bialskim na różnego typu inwestycje. - Rzeczy, które do tej pory były marzeniami dla nas, teraz będą się realizowały - mówi wicestarosta bialski.

W powiecie bialskim łączna kwota dofinansowania z programu inwestycyjnego Polskiego Ładu to ponad 206 mln zł.

Miasto Biała Podlaska otrzymało 5 mln zł na modernizację ul. Sidorskiej - na odc. od Alei Jana Pawła II do ul. Kąpielowej. W sumie inwestycja warta jest 7,9 mln zł, wkład własny to 2,9 mln zł.

- Celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa oraz zwiększenie płynności ruchu na jednej z głównych ulic miasta Białej Podlaskiej - mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik UM w Białej Podlaskiej.

Rekordowe zasilenie starostwa

Powiat bialski otrzymał dofinansowanie na realizację dwóch inwestycji. Pierwszą z nich - za 5 mln zł - jest montaż instalacji odnawialnych źródeł energii na budynkach powiatu bialskiego. I tak fotowoltaika powstanie na: SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym w Łózkach, Zespole Szkół w Małaszewiczach, Zespole Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podl, LO w Wisznicach oraz ZSE w Międzyrzecu Podlaskim. Wkład własny to ok. 5 proc.

20 mln zł pójdzie na budynek o przeznaczeniu społeczno-kulturalnym. Będzie to nowa siedziba starostwa oraz Centrum Kultury.

- Kwota, jaką otrzymał powiat bialski, pozwoli nam wykonać krok milowy w kierunku podniesienia komfortu pracowników i mieszkańców naszego Powiatu. Budowa nowej siedziby stanowiła jeden z priorytetów działalności Zarządu. Zgodna współpraca Rady Powiatu pozwoliła osiągnąć ten cel - mówi starosta Mariusz Filipiuk.

W podobnym tonie wypowiada się wicestarosta Janusz Skólimowski.

- Rzeczy, które do tej pory były marzeniami dla nas, teraz będą się realizowały. Nie możemy zapomnieć, że otrzymaliśmy wsparcie od rządu, ale mamy swoich parlamentarzystów, którzy dostrzegają problemu regionu. Następne nabory będą dla nas jeszcze większym zastrzykiem finansowym - zapewnia wicestarosta

6 mln zł na halę przy „jedynce"

Miasto Międzyrzec Podlaski pozyskało 6 milionów złotych na budowę hali sportowo-widowiskowej przy Zespole Placówek Oświatowych nr 1. Uczniowie „jedynki" oraz mieszkańcy miasta będą mogli korzystać z pełnowymiarowych boisk do piłki siatkowej, ręcznej czy koszykówki. W hali znajdzie się miejsce dla 486 widzów, siłownia, pomieszczenie dla trenerów, sala fitness i do tenisa stołowego. Powstanie pełne zaplecze sanitarne oraz szatnie, a na zewnątrz obiektu - parking.

Międzyrzec Podlaski otrzyma także 5,6 mln zł na przebudowę ul. Brzeskiej. Nowa nawierzchnia bitumiczna pojawi się na odcinku od Stokrotki do granicy miasta (1,9 km). Inwestycja obejmie też częściową wymianę chodnika ze ścieżką rowerową: po lewej stronie do ul. Modrzewiowej, a po prawej do ul. Kaczyńskiego.

W tym roku zostaną ogłoszone przetargi na obie inwestycje oraz podpisane umowy z wykonawcami robót.

Pieniądze na drogi

5 mln zł otrzyma gmina Międzyrzec Podlaski na drogi gminne w Halasach i Jelnicy oraz powiatową w Berezie.

9 mln 215 tys. zł otrzyma gmina Drelów na sześć odcinków dróg w sześciu gminnych miejscowościach - Pereszczówka, Szachy, Żerocin, Witoroż, Wólka Łózecka i Zahajki - łącznie powstanie ok. 1 kilometra nowej nawierzchni. Do tego gmina dołoży 300 tys. zł.

Fot.karo

Piotr Kazimierski,
wójt gminy Drelów

Najbardziej paląca potrzeba to drogi

Wszystkie trzy wnioski, które składaliśmy w ramach programu, dotyczyły dróg gminnych. Przeszedł jeden wniosek, z naszym wkładem własnym prawie 300 tys. zł. Czekamy na kolejne rozdanie. Te wnioski, które nie przeszły w tym rozdaniu, powielimy w kolejnym. Mamy nadzieję, że uda nam się jak najszybciej wszystkie drogi, które zamierzaliśmy, pokryć nawierzchnią asfaltową.

Kasa dla wszystkich

Spore pieniądze otrzymały też inne gminy powiatu bialskiego. Gmina Rokitno dostała ponad 9 mln zł na dwie gruntowe drogi gminne oraz modernizację dróg asfaltowych.

- Całość inwestycji ponad 10 mln zł. To ważne projekty i dla nas ogromne dofinansowanie - cieszy się Jacek Szewczuk, wójt gminy Rokitno.

Gmina Sławatycze z kolei otrzymała równe 10 mln zł na projekty drogowe. W pierwszym gmina wykona wszystkie drogi i ulice w miejscowości gminnej.

- To siedem ulic, które zmodernizujemy lub wybudujemy. Nie zostanie już żadna ulica bez dokonanej modernizacji, to coś niespotykanego, o czym nie mogliśmy marzyć w latach ubiegłych - mówi Arkadiusz Misztal, wójt gminy Sławatycze.

Poza tym wyremontowanych zostanie sześć dróg.

- To potrzebne, bo to teren przygraniczny, te drogi są w kiepskim stanie technicznym, a jest wielka szansa rozwojowa - dodaje wójt.

Maciej Maciejuk/ (karo)

Miasto Biała Podlaska
Przebudowa ul. Sidorskiej na odcinku od Al. Jana Pawła II do ul. Kąpielowej - dofinansowanie: 5 mln zł

Powiat bialski
1. Montaż instalacji odnawialnych źródeł energii na budynkach użyteczności publicznej - 5 mln zł
2. Budowa budynku o przeznaczeniu społeczno-kulturalnym - 20 mln zł

gmina Biała Podlaska
Przebudowa i remont obiektów zabytkowych - 4,9 mln zł

gmina Drelów
Drogi - 9,2 mln zł

gmina Janów Podlaski
Przebudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 698 - ulica 1-go Maja i ulica Siedlecka w Janowie Podlaskim - 10,1 mln zł

gmina Kodeń
1. Przebudowa drogi na odcinku Okczyn - Kostomłoty - 4,75 mln zł
2. Przebudowa drogi na odcinku Kodeń - Dobromyśl - 6,6 mln zł

gmina Konstantynów
1. Budowa, przebudowa i remonty dróg gminnych - 8,8 mln zł.
2. Budowa i modernizacja infrastruktury kultury wraz z termomodernizacją - 4,4 mln zł

gmina Leśna Podlaska
Budowa oraz modernizacja dróg - 9,4 mln zł

gmina Łomazy
Przebudowa drogi powiatowej nr 1056L i 1078L wraz z budową chodnika dla pieszych w miejscowości Huszcza - 7,1 mln zł

miasto Międzyrzec Podlaski
1. Przebudowa ul. Brzeskiej - 5,6 mln zł
2. Budowa hali sportowo-widowiskowej - 6 mln zł

gmina Międzyrzec Podlaski
Drogi - 5 mln zł

gmina Piszczac
Drogi - 10,9 mln zł

gmina Rokitno
1. Budowa dróg w miejscowościach Cieleśnica, Kolonia Rokitno, Pokinianka i Rokitno - 3,9 mln zł
2. Przebudowa dróg w miejscowościach Cieleśnica, Klonownica Duża, Lipnica i Olszyn - 5,7 mln zł

gmina Rossosz
1. Poprawa bezpieczeństwa drogowego w gminie - 4,5 mln zł
2. Modernizacja drogi powiatowej nr 1102L w miejscowości Kożanówka - 4,6 mln zł

gmina Sławatycze
Drogi - 10 mln zł

gmina Sosnówka
1. Remont budynków gminnych w celu zminimalizowania strat ciepła - 2,7 mln zł
2. Budowa chodnika w m. Rozwadówka Folwark i m. Sosnówka - 570 tys. zł
3. Remont dróg - 4,7 mln zł

gmina Terespol
Rozbudowa i przebudowa dróg gminnych w miejscowości Łobaczew Mały, Samowicze i Kukuryki - 4,9 mln zł

gmina miasto Terespol
1. Budowa ścieżki pieszo-rowerowej w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 698 na ul. Kodeńskiej w Terespolu na odcinku od ul. Wojska Polskiego do drogi krajowej Nr 2 - 2,4 mln zł
2. Rewitalizacja obszaru przy zabytkowej Prochowni w Terespolu - 3,5 mln zł
3. Budowa przedszkola i żłobka - 5 mln zł

gmina Tuczna
1. Drogi - 4,9 mln zł
2. Budowa kanalizacji oraz modernizacja oczyszczalni - 4,9 mln zł

gmina Wisznice
1. Przebudowa drogi powiatowej w miejscowości Dubica i Polubicze Wiejskie - 7,1 mln zł
2. Energia odnawialna w gminie Wisznice - 2,4 mln zł

gmina Zalesie
Drogi - 9,8 mln zł

BIA

eprasa.pl ab0560db95

BIALSKI BIZNES.pl

Jaki cel ma portal Bialski Biznes?

Bialski Biznes powstał po to, żeby mieszkańcy powiatu bialskiego zostawiali pieniądze tu - w Białej Podlaskiej i powiecie bialskim

Jakie otrzymujesz korzyści?

Indywidualna strona Firmy z:

- opisem działalności
- danymi kontaktowymi
- zdjęciami
- przekierowaniem na FB oraz stronę www
- dla restauracji dodatkowe miejsce dla menu

Pozycjonowanie jednej frazy kluczowej w Google

Składanie ofert pracy na portalu za darmo

Ogłoszenia o nieruchomości na portalu za darmo

Możliwość podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniami na naszym blogu

Reklamowanie Twojej firmy na stronach Spotted: Biała i okolice, zawsze gdy są pytania o Twoją branżę

Zapraszamy do kontaktu:
Maciej Kwapień, T: 515 895 342, Mail: kwapienwspolnota@gmail.com

FACHOWOŚĆ W KAŻDYM CALU

CARSED

Janowska 71, 21-500 Biała Podlaska tel: 83 342 58 80

CARSED

Autoryzowany Serwis ŠKODA CARSED oferuje szybkie i łatwe rozwiązania, dostosowane do Twoich potrzeb. Obsługa serwisowa Twojej ŠKODY może być naprawdę przyjemna! Pracujemy na urządzeniach dedykowanych do konkretnych marek aut, a doświadczeni serwisanci, dbając o każdy szczegół, wykorzystują najnowsze sposoby napraw. Robimy, co w naszej mocy, by naprawić każdą, nawet najbardziej skomplikowaną usterkę.

ZADBAJ O SIEBIE

Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska tel: 578 604 204

CENTRUM PSYCHOTERAPII I ROZWOJU LUSTRO

Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO jest Niepubliczną Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w ramach której oferujemy bezpłatna pomoc dla dzieci jako Wczesne Wspomaganie Rozwoju dziecka. WWR to profesjonalna pomoc w obszarze pomocy psychologicznej, pedagogicznej, logopedycznej, fizjoterapii oraz integracji sensorycznej SI.

Celem naszej poradni jest świadczenie usług specjalistycznych dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych w wielu obszarach

Katalog firm:

- **Sala Magda** 501 406 960
- **Szewczuk Ubezpieczenia** 83 343 87 82
- **Fines** 508 938 843
- **Dewocjonalia " ARS Christiana"** 500 105 015
- **Fresh Wojciech Jaszczuk** 514 759 015
- **Hotel Polonia***** 790 201 612
- **Hotel Pajero** 83 375 75 45
- **Hotel Skala***** 723 231 333
- **Pizzeria Roma** 669 280 380
- **TAU** 501 755 133
- **Auto Centrum Macarski** 506 164 268
- **OSK M-CAR** 502 720 181
- **Inster** 505 811 355
- **Animusz** 661 510 561
- **FryZone** 519 364 001
- **Kawa z pianką** 609 047 743
- **Dworek Helena** 600 155 799
- **Stara Poczta** 83 343 43 43
- **DSTrans** 507 198 130
- **HADES** 83 344 35 24
- **Baba z brodą – żywność bio i organiczna** 500 585 532
- **SimplyShine Detailing** 693 218 106
- **Słodkiego Miłego** 739 244 544
- **ZAMEL** 83 342 24 39
- **CARSED** 83 342 58 80
- **Hotel & Restauracja Capitol** 83 344 23 58
- **Sklep KENIA** 509 225 975
- **DAF-KAT** 607 776 077
- **Pizzeria Czarny Melonik** 730 601 686
- **CEMAL** 786 282 617
- **Ornatum** 786 282 617
- **Power-PC** 513 655 722
- **Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO** 578 604 204
- **Auto-Szyby AMEX** 600 093 558
- **MK Plastimex** 601 277 275

BIA

eprasa.pl ab0560db95

Publikujemy dane zawarte w oświadczeniach majątkowych radnych miasta Międzyrzec Podlaski

Chomiuk z najdroższym domem, Matejek z największymi zarobkami

MIĘDZYRZEC PODL: Całkiem nieźle powodzi się radnym Rady Miasta Międzyrzec Podlaski. Aż ośmiu z nich w ciągu ostatniego roku udało się powiększyć ilość zgromadzonych środków na kontach.

Najbogatszym radnym miejskim jest Marek Chomiuk, zgromadził on aż 290 tys. zł na koncie wspólnym z żoną oraz dodatkowe 10 tys. zł na rachunku w Centralnym Domu Maklerskim. Jest także właścicielem najdroższego wśród radnych domu (600 tys. zł). Nie jest jednak radnym najlepiej zarabiającym - w tej kategorii przebija go przewodniczący Robert Matejek, który w zeszłym roku zarobił aż 230 tys. zł.

Nie wszyscy jednak mają tak różowo (pod względem finansowym). Pięcioro radnych nie posiada oszczędności w ogóle, troje kolejnych na koncie ma ok. 5 tys. zł. Czworo samorządowców musiało zdecydować się na sprzedaż (lub zbycie w innej formie) jednego z dwóch posiadanych wcześniej aut.

Czworo radnych musi spłacać zaciągnięte w bankach zobowiązania. Największe zadłużenie ma w tej chwili Dariusz Teleszko, który zaciągnął wraz z żoną i synem kredyt na zakup mieszkania w euro. Pozostało mu jeszcze do spłaty ok. 70 tys. euro.

karo

Radny/radna	Oszczędnosci	Nieruchomości	Dochód	Auta	Kredyty	Zmiany w stosunku do poprzedniego roku
Robert Matejek przewodniczący Rady Miasta, dyrektor ZSE	85 tys. zł	dom 220 m2 (wart 350 tys. zł), dom w stanie surowym 213 m2 (wart 200 tys. zł), gospodarstwo 3,75 ha (warte 120 tys. zł), dwie działki i budynek gospodarczy	**230 tys. zł** - zatrudnienie, 26 tys. zł - diety radnego, 12 tys. zł z 500+	reault scenic 2006 r., nissan terrano 2002 r., nissan qashqai 2011 r.	brak	większe oszczednosci, większy dochod,
Zbigniew Bernat nauczyciel ZPO nr 3	36,7 tys. zł	mieszkanie 57 m (warte 140 tys. zł)	**72 tys. zł** - zatrudnienie, 17 tys. zł - diety radnego, 10 tys. zł - umowy i zlecenia	hyundai kona 2020 r.	brak	większe oszczędności, jedno auto (wcześniej dwa)
Marek Chomiuk przedstawiciel handlowy w Pepsico Poland	300 tys. zł	dom 215 m (wart 600 tys. zł), gospodarstwo (warte 45 tys. zł), działka (warta 50 tys. zł)	**101 tys. zł** - zatrudnienie, 11,5 tys. zł - diety radnego, 12 tys. zł - 500+	skoda fabia 2012 r. (sprzedane), ford focus 2016 r.	brak	większe oszczędności, sprzedał auto
Danuta Duda właścicielka sklepu z odzieżą	37 tys. zł, 237 USD	dom 180 tys. zł (wart 400 tys. zł), gospodarstwo (warte 60 tys. zł), działki (warte 300 tys. zł)	**8,2 tys. zł** z działalności gosp. 14 tys. zł - dieta radnej, 290 tys. zł - dochód małżonka	BMW 5E60 2007 r., ford fiesta 2013 r., scania 2010 r., 3 naczepy wywrotka	brak	większe oszczędności, większy dochód małżonka
Zdzisław Frydrychowski organista	5 tys. zł	brak	**30,6 tys. zł** - zatrudnienie, 14,5 tys. zł - diety radnego	hyundai ix20 2018 r.	brak	mniejsze oszczędności
Mariusz Jarosz konserwator w MOK	brak	dom 120 m (wart 250 tys. z działką),	**40 tys. zł -** MOK, 13 tys. zł - diety radnego	peugeot 307 2007 r.	brak	utrata dochodu z działalności gosp.,
Mirosław Jung ratownik medyczny	brak	mieszkanie 57 m (warte 250 tys. zł)	**112 tys. zł** - zatrudnienie w SPZOZ, 10,1 tys. zł - diety radnego	audi A6 2004 r., peugeot 3008 2011 r.	19 tys. zł - kredyt hipoteczny, 7,5 tys. - kredyt gotówkowy na remont mieszkania	większy dochód, zmiana samochodu
Barbara Jurkowska nauczyciel ZST	5 tys. zł	dom 95 m (wart 250 tys. zł), działka (warta 50 tys. zł)	**99 tys. zł** - zatrudnienie, 11 tys. zł - diety radnej	BMW X5E70 2007 r.	brak	mniejsze oszczędności, jedno auto zamiast dwóch
Konrad Karwowski kierownik obiektów sportowych MOSiR	27 tys. zł, 4 tys. zł - konto dziecka, 13 tys. zł - pakiet emerytalny, 9 tys. zł -	dwa mieszkania 47 m (warte 110 tys. zł) i 65 m (warte 250 tys. zł)	**64 tys. zł** - zatrudnienie, 14,5 tys. zł - diety radnego, 1,8 tys. zł - zlecenie, 12 tys. zł - 500+	brak	brak	większe oszczędności, mniejszy dochód z tytułu zleceń
Mariusz Leszczyński nauczyciel ZPO nr 2	brak	brak	**53 tys. zł** - zatrudnienie, 4,2 tys. zł - zlecenie, 14,5 tys. zł - diety radnego	opel astra 2011 r., peugeot boxer 2011 r.	brak	nie prowadzi już działalności gosp., mniejszy dochód
Zygmunt Ostapowicz listonosz	brak	dom 100 m (wart 300 tys. zł), mieszkanie 47 m, (warte 150 tys. zł), inne nieruchomości warte 150 tys. zł	**40,8 tys. zł** - zatrudnienie, 17 tys. zł - diety radnego, 1,6 tys. zł - inny dochód	brak	32,5 tys. zł - kredyt na zakup instalacji fotowoltaicznej	spłacił część kredytu
Małgorzata Rumowska nauczyciel ZPO nr 3	63,5 tys. zł	mieszkanie z piwnicą 71 m (warte 195 tys. zł), działki (warte 60 tys. zł)	**80,9 tys. zł** - zatrudnienie, 1,1 tys. zł - członkowstwo w radzie nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej, 11,6 tys. zł - diety radnej	hyundai I20 2016 r., nissan qashqai 2013 r.	brak	większe oszczędności, mniejsze wynagrodzenie z tyt. zatrudnienia
Piotr Sakowicz nauczyciel ZPO nr 3 i ZST	110 tys. zł	mieszkanie 48 m (warte 135 tys. zł), działka (warta 96 tys. zł)	**76,4 tys. zł** - zatrudnienie, 28,2 tys. zł - działalność gospodarcza (szkoła jazdy Elka), 11,6 tys. zł - diety radnego, 2,4 - rada nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej, 12 tys. zł - 500+	suzuki swift 2015 r., opel astra 2005 r.	brak	dużo większe oszczędności, mniejsze dochody z działalności gosp.
Dariusz Teleszko dyrektor wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego	brak	dom 118 m (wart 200 tys. zł), działka (warta 240 tys. zł), las (wart 18,4 tys. zł)	**111 tys. zł** - zatrudnienie, 14,5 diety radnego	hyundai IX35 2010 r.	70,5 tys. euro - kredyt na zakup mieszkania	wydał oszczędności, mniejsze wynagrodzenie, nie posiada już mieszkania, spłacił kredyt udziałowy
Izabela Trochymiak specjalista w spółce Hermes	5,4 tys. zł	dom 128 m (wart 250 tys. zł), mieszkanie 47 m (warte 120 tys. zł), mieszkanie 62 m (warte 220 tys. zł, 1/2 udziału, 3 działki (o łącznej wartości 95 tys. zł)	2,1 tys. zł - zatrudnienie, 11,6 tys. zł - diety radnej, 9 tys. zł - wynajem mieszkania, 6 tys. zł - 500+	renault espace 2002 r.	43,5 tys. zł - kredyt hipoteczny na budowę domu	większe oszczędności, otrzymała w darowiźnie 1/2 mieszkania, nabyła działkę rolną, jedno auto zamiast dwóch

Letnie Granie w Parku Potockich

MIĘDZYRZEC PODL. Zespół Takatu oraz Siostry Melosik będą gwiazdami tegorocznego Letniego Grania, które organizuje Miejski Ośrodek Kultury 11 czerwca. Początek koncertów o godz. 19.

Muzyczny wieczór w Parku Potockich to nie wszystko. Poprzedzi go piknik przygotowany z myślą o całych rodzinach. Na najmłodszych czekać będą m.in. dmuchane zamki, kino 9D, gastronomia. Rozpoczęcie planowane jest ok. godz. 14.

Podczas pikniku planowana jest także akcja charytatywna. Kiełbaski z grilla, malowanie twarzy oraz przejażdżki kucykiem - w zamian za skorzystanie z tych atrakcji trzeba będzie wrzucić datek do puszki. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie i rehabilitację 2-letniego Wiktora Zawadzkiego, który urodził się z wadą serca.

karo

Wygrają najlepsi strażacy

MIĘDZYRZEC PODL., GMINA DRELÓW Strażacy z drużyn OSP z terenu miasta i gminy Międzyrzec Podlaski oraz gminy Drelów będą rywalizować 12 czerwca podczas miejsko-gminnych zawodów sportowo-pożarniczych na stadionie miejskim w Międzyrzecu Podlaskim. Start o godz. 10.

karo

Dzień Dziecka z organizacją

Fot. PDPD

Organizacja „Podaj dziecku pomocną dłoń" zorganizowała 29 maja spotkanie dla swoich podopiecznych z okazji Dnia Dziecka. Dla najmłodszych przygotowano gry i zabawy oraz poczęstunek z grilla. Nie obyło się bez prezentów - dzieci otrzymały zabawki i słodycze. Dzień uatrakcyjnili również miejscowi motocykliści.

Olimpiada przedszkolaków

GMINA MIĘDZYRZEC PODL. Zapraszamy do udziału i kibicowania w II Gminnej Olimpiadzie Przedszkolaka, która odbędzie się 14 czerwca na terenie przy Szkole Podstawowej w Rogoźnicy.

Początek o godz. 9. W organizację imprezy oprócz gminy Międzyrzec i szkoły zaangażowała się także filia AWF w Białej Podlaskiej oraz GLKS Krzna Rzeczyca.

karo

eprasa.pl ab0560db95